

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Głoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9;** we Francji, w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 maja b. r. nadać najmiłościwiej pensyowanemu dyrektorowi męskiej szkoły wydziałowej w Tarnopolu, Marcinowi Gliwie, złoty krzyż zasługi.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 maja b. r. do l. 60.811 w sprawie wywozu swin rzeźnych z Galicyi do Żwikau w Czechach i z dnia 14 maja b. r. do l. 62.132 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt rzeźnych (bydła rogatego, owiec, kóz, swin) z Węgier do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 maja.

Emigracja.

(I.) Doniosła kwestya emigracyi z Austrii, w której emigracya z Galicyi główną rolę, zdawna czeka na wszechstronne zbadanie, oszacowanie i uregulowanie. Wypowiedziały nas w tem inne państwa, w szczególności Anglia i Belgia, gdzie istnieją od przeszło dziesięciu lat urzędy emigracyjne dla studyów, udzielania informacji i regulowania ruchu emigracyjnego tym ostatnim sposobem, dalej Szwajcarya i Niemcy, które to państwa w szerszym jeszcze zakresie wcią-

gnęły sprawę emigracyjną w sferę działalności administracyi publicznej, wreszcie Włochy, gdzie już dawniej emigracya była przedmiotem badań i zabiegów ze strony Rządu i gdzie od r. 1901 jest w mocy nowa ustawa emigracyjna tworząca mimo pewnych ujemnych stron w szczegółach, z pewnością największe, najszerze dzieło w danym względzie.

W ostatnich miesiącach do rządu tych wszystkich państw przystąpiły Węgry; ustawa emigracyjna, uchwalona tam przez parlament, jeszcze jednak nie uzyskała sankcyi.

My prócz przepisów, normujących stosunki państwowo-prawne wychodźców jako jednostek (patent z r. 1832 — o ile jeszcze obowiązuje — ustawa zasadnicza o powszechnych prawach obywateli z 1867, ustawa wojskowa z r. 1889) mamy tylko ustawę represyjną z r. 1897, która nakłada kary sądowe na osoby, trudniące się bez uprawnienia werbowaniem emigrantów, oraz na osoby, używające do tego celu środków oszukanych. Coraz silniej jednak dobiega się na wierzch myśl, że sama represya nie wystarcza, że emigracya jest objawem żywiołowym, którego samą represją wstrzymać nie można, że go zresztą nieraz wstrzymywać nie potrzeba, gdyż jest to objaw w wielu kierunkach dodatni, że represję należy skierować nie przeciw samemu wychodźtwa, lecz przeciw tym towarzyszącym mu zjawiskom, które odbijają się wyzyskiem i krzywdą na skórze emigrantów, że zresztą należy rozwinąć akcyę dodatnią w kierunku informowania wychodźców, w kierunku czynnej nad nimi opieki, kierowania emigracyi ku właściwym punktom, utrzymywania związku między nią a metropolią i wyciąganie z tego związku korzyści gospodarczych dla metropolii. Rosnące przekonanie o potrzebie takiej zmiany w kierunku polityki emigracyjnej, prowadzi dalej do uznania potrzeby stworzenia osobnej instytucyi państwowej, której zadaniem byłoby dokładne studyum warunków wychodźstwa i jego potrzeb, nie dające się pokonać siłami prywatnymi, a następnie — na podstawie wyników badań — akcyę informacyjną i kierowniczą w sprawie emigracyjnej.

Wyrazem tego nowego prądu w ostatnich czasach są najpierw prace publicystyczne na danym polu, z których pierwsze miejsce zajmuje rozprawa dr. Buzka, docenta lwowskiego Uniwersytetu, wyczerpująca kwestyę emigracyi austriackiej statystycznie, ekonomicznie, administracyjnie i legistycznie. (Por. także pracę dr. R. Battaglii p. t. „Zarys systemu nowoczesnego prawa emigracyjnego“). Wielką zasługą w zbudzeniu nowych myśli w dziedzinie polityki emigracyjnej przypada w udziale dr. Benisowi, sekretarzowi krakowskiej Izby handlowej, jednemu z najlepszych znawców danych stosunków. Koło polskie także nie uchyliło się od zrozumienia doniosłości zmian, o których mowa; wyrazem tego jest obszerny memoriał, przedłożony niedawno Rządowi a wypracowany przez dr. Benisa. (Dalsze nasze wywody opierają się po części na tym memoriale). Wreszcie Rząd pracuje od dłuższego czasu nad projektem ustawy emigracyjnej a przygotowania w tym kierunku czynione przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, są już na ukończeniu. Jest więc nadzieja, że wkrótce staniemy w obliczu konkretnych wniosków, mających pchnąć na nowe tory działalność administracyi Państwa względem tego tak doniosłego, tak potężnego zjawiska emigracyi.

Doniosłość tego zjawiska widoczna jest już z samego faktu, że wychodźtwa z Austrii dochodzi rocznie do 200.000 głów, z czego na Galicyę przypada 140—160.000! Pierwsza trudność rozwiązania problemu leży w jego różnorodności. Trzy są bowiem dziś główne formy wychodźstwa. Pierwsza: sezonowe zarobkowe wychodźtwa w pierwszym rzędzie do Niemiec, głównie na roboty rolne (także roboty ziemne, murarstwo, górnictwo i t. p.) Druga — wychodźtwa zarobkowe na lat kilka do robót wszelkiego rodzaju, głównie niekwalifikowanych, przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Obie te formy nie są emigracyą *sensu strictissimo*, gdyż po pewnym czasie następuje powrót do kraju. Trzecia — wychodźtwa właściwe, osadnicze, skierowane

przez długie lata głównie do Parany, dziś głównie do Kanady.

Każda z tych form potrzebuje odmiennego traktowania. R. B.

Z komisji i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 maja. Na wczorajszym posiedzeniu komisji celnej p. Kolischer referował o tytule „drzewo“. Przedstawił doniosłe znaczenie gospodarstwa leśnego, a następnie podniósł, iż cło eksportowe, nałożone na drzewo używane do wyrobu celulozy przyniosłoby austriackiemu przemysłowi papierowemu w konkurencji z Niemcami tylko nieznaczną korzyść, ponieważ niemiecki przemysł papierowy bardzo małą część zapotrzebowania pokrywa w Austrii. O wiele większe korzyści przyniosłoby cło eksportowe, nałożone na okraglaki; wyrównałoby ono wielką różnicę między niemieckimi cłami na okraglaki i na drzewo tarte. Obecna chwila nie jest do tego stosowna, ale należałoby się nad tem zastanowić. Drzewo opałowe i pewne szlachetne gatunki drzewa z zagranicy powinny być wolne od cła. Mowca wnosi, aby komisya odroczyła głosowanie nad wszystkimi pozycyami, z wyjątkiem pozycyi drzewo opałowe i szlachetne gatunki drzewa zagranicznego. W końcu stawia szereg rezolucyj.

Przewodniczący komisji podziękował dr. Kolischerowi za wyczerpujący referat i otworzył dyskusyę.

P. Plondor przyłącza się do wniosków referenta.

Reprezentant Rządu szef sekcji Beck oświadcza, iż w dzisiejszym położeniu cło importowe na drzewo nie mogłoby przynieść korzyści dla naszej gospodarki leśnej, gdyż austriacki obszar celny nie jest odpowiednim targiem dla drzewa zagranicznego. Główną wagę położyć należy na popieranie eksportu drzewa.

O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Z kłopotu wytkwił go jeden z żołnierzy, który się odezwał:

— Pełno tej kasty piekielnej włóczy się na błotach tytawskich. Idę ja sobie raz od Kurozwęk, o żadnych nieprzyjacielskich sprośnościach nie myślę. Wypilo się krzyknę na przyjaciela, więc i fantazyja była we łbie i taka krzepkość w ciele, żeby się nie bylejakiego latawcyka wzięło za nogi, ale samego oświeconego Antychrysta, co go to ksiądzem piekielnie zowie. Idę tedy, a pospiewuję sobie, a hukam po borze, ile że nocka była ciepła, pogodna, jasna, aż tu z pod dębu przy drodze podnosi się jakowaś postać, niby białołowa, ale taka przezroczysta, jak gdyby utkana z mgieł, co bielą się rankiem na naszych błotach. Przystaję i patrzę, a ona postać ku mnie; cofam się, ona postać za mną; zasie przystaję, a ona postać wyciąga ręce i gada po ludzku: panie rycecz, daj grosik chudej podróźnej. Zaraz sobie pomyślałem, że to pewnikiem latawiec.

Nie Jacentego brać na miłosierdzie po nocy, bo wiadomo, jako latawce, by zesześcić i zeskaradzić duszę ludzką plugastwem grzechu i odnieść z tą jakową dyabelską uciechą, formując sobie ciałko z powietrza, który białołowski, który męskie, wedle potrzeby. Dostrzegła dowcipna jucha żołnierza, przeto uprzedza sobie duchem ciałko białołowskie, by mnie przywieść ku sprośnościom, abowiem taki dyablik wie przyrodzenie żołnierza, jako jest zawždy cheiwe prędkiego a łatwego kochania. Zaczyna to od prośby, a potem przycepiwszy się, zbłądzi krześcianina nieprzyjacielskiemi poufałościami i utopi go gdzie w błocie, jako już nieraz bywało. To sobie wymiarkowawszy, krzyknę na latawca: z drogi, hołoto piekielna! i ruszam naprzód, niezego się nie bojący. Coś tam za mną chichotało, coś nademną łopotało, jakoby skrzydła puchacza, sroga kukułnista chwiała się nad błotami to tam, to sam, ale się już nie oglądał, pomny na to, iż nie do brze wyzywać moce piekielne. Zawždy one silniejsze od najwaleczniejszego żołnierza.

Wszystkie oczy zwróciły się z tryumfem na Walka, mówiąc: a widzisz, niedowiarku, że są latawce, ale chłopiec nie przestał uśmiechać się uciążliwie.

— A dużo też kufłów wytrąbił pan Jacenty u onego przyjaciela w Kurozwękach? — odezwał się spokojnie.

Cała kompania w śmiech, a żołnierz Jacenty zerwał się z ławy i przyskoczył zaperzony do chłopca, wołając:

— A tobie, herbeciu, co do tego, ile kufłów może wypić i zdzierzyć mąż stateczny?

— Nie mi do tego, pytam jeno przez ciekawość, jako, że jestem ciekawy do każdej rzeczy.

— To bądź sobie ciekawy do swojego nosa, a cudzych kufłów nie tykaj!

— Ciekawość cudzych kufłów formuje dowcip.

— Kiedyś taki dowcipny, to gadaj wnet, co to takowego? Leciał sobie ptak bez pierza na drzewo, bez liścia będące; przyszła pani bez gęby i zjadła onego ptaka.

— Owa, mi zagadka — mówił Walek, spoglądając zezem na żołnierza. — Nie takie orzechy gryzłem.

— To zgryz ten; obaczmy, żali go zgryziesz.

— On ptak bez pierza, co leci na drzewo, bez liścia będące, to śnieg, a ona pani bez gęby, to słońce. Przyszło słońce i śnieżek stopniał.

— A to ci psiapara dowcipny — mrucał żołnierz, wracając na swoje miejsce, odeszła go bowiem ochota do dalszej walki na języki z przytomnym chłopcem.

— Ale tego to nie zgadniesz — odezwał się Mierski. — Czego nie ma Pan Jezus nigdy, co król ma bardzo rzadko, a człowiek chudy zawždy?

— Sobie równego.

Kiwali żołnierze głowami, zdumieni bystrością pacholika.

— Ten się nie uchowa — mówił jeden. — Za mądre chłopię.

— Na księdza go dać — zauważył drugi. — Będzie czytał w grzesnej duszy ludzkiej, jako w księdze otwartej.

— A o co prosi chłop najgoręcej Pana Jezusa w kościele? — zapytał Korytko.

— Aby stajnia słachecka była zawždy pełna dobrych szkap pod wierzch, bo gdy szkapy okuleją, będzie słacheć jeździł na grzbiecie chłopca — odpowiedział Walek bez namysłu.

A zmrużywszy powieki, obrzucił towarzystwo wzrokiem liska, spoglądającego z kryjówki na myśliwego, który go ominął i zadał sam własną zagadkę:

— Stoł w stajni, chrupie sobie owiesek, nosi słacheca i widzi tak samo z tyłu jako z przodu. Gadajcie, waszmość panowie!

— To ci dopiero ruszył rozumem — zawołał Jacenty, uradowany, że może oddać drwinami za drwiny. — Dziecka zgađną takową głupią grę.

— To niech pan Jacenty gada, kiedy taka łatwa. Obaczmy.

— Nieudawałbys mądrego, smyku nieprzyjacielski. Coby to mogło być inakszego? Iście koń.

— A bo to koń widzi tak samo z tyłu, jako z przodu? He, he, he! — chichotał chłopiec.

Prawda? Koń widzi tylko z przodu... Żołnierze łamali sobie głowy, szukając onego stworzenia, co stoi w stajni, żre owies, nosi człowieka, a nie jest koniem.

Jeden zgadywał tak, drugi owak, a kiedy nie mogli nic wymedytować, bo Walek potrzasał na wszystkie pomysły przeczaco czupryną, rzekł Mierski zniecierpliwiony:

— Gadaj, dzierlatko, albo ci uszu nakręcę, nie pomniąc, żeś nam gościem.

— A dostanę zacy kufel radomskiego? — targował się chłopak.

— Dostaniesz, jeno gadaj!

— I wędzonej kiełbasy łokieć?

— I wędzonej kiełbasy.

— Dyć to ślepy koń, bo widzi tak samo z tyłu, jako z przodu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Górski oświadcza się przeciw cłom eksportowym na drzewo.

P. Kolischer oświadcza się przeciw cłu retorsyjnemu na węgiel i obstaje przy swych wnioskach.

Komisja z wyjątkiem pozycji „drzewo opałowe“ i „drzewa szlachetne“, resztę pozycji odroczyła i przyjęła cały szereg rezolucyj, a między innymi rezolucję, domagającą się ochrony przemysłu drzewnego przez odpowiednie zastosowanie taryf kolejowych.

W komisji prawniczej przed przejęciem do porządku dziennego postawił pos. Schücker wniosek, aby przewodniczący komisji na następnym posiedzeniu Izby posłów naglił o ostateczne uregulowanie plac auktantów i praktykantów sądowych.

Wniosek ten po przemówieniu szefa sekcji Kleina i pp. Ofnera i Nietzschego uchwalono.

Komisja po dłuższej dyskusji nad projektem ustawy o ekspropriacji gruntu pod budowę elektryczne, przyjęła następującą rezolucję: Wzywa się Rząd, aby projekt ustawy odnoszący się do spraw elektrycznych jak najprędzej Izbie przedłożył, a w nim nie uwzględnił przymusu ekspropriacyjnego przy zakładaniu przewodów elektrycznych.

Komisja ugodowa obradowała wczoraj nad artykułem 11, w którym mowa o statystyce handlowej. P. Kaftan domagał się odłożenia tego artykułu na później. Po przemówieniu P. Ministra handlu Calla, oraz posłów Schwęglę, Kulpa i Biankiniego, komisja przychyliła się do tego żądania.

Podczas dyskusji nad art. 12 zabrał głos p. Ellenbogen i skarżył się na ogromny wzrost podatków pośrednich i podniósł, iż na wzrost ten wpływa stosunek Austrii do Węgier, gdzie z powodu zaoferowanych stosunków politycznych jeszcze mniej uwzględniane są interesy warstw uboższych, niż w Austrii.

P. Kulp wnosi aby celem poparcia ważnych interesów rolniczych sól dla bydła i sól, potrzebna dla celów przemysłowych oddawano po cenie niższej, na podstawie zarządzenia każdego z Rządów, bez poprzedniego wspólnego porozumiewania się. W podobnym duchu przemawiali pp. Biankini i Ploj.

P. Kaiser domaga się intensywniejszej uprawy tytoniu w Austrii, oraz rozszerzenia monopolu soli przez zaprowadzenie monopolu sprzedaży, celem zaprowadzenia jednolitych cen soli we wszystkich miejscowościach. Żąda także zaprowadzenia sprzedaży soli na wszystkich stacjach kolejowych.

P. Sileny przemawia przeciw podwyższeniu podatku konsumcyjnego na piwo, wino i cukier.

P. hr. Deym wskazuje, że austriackie fabryki spirytusu mają o 2 korony mniejszą bonifikację, niż fabryki węgierskie i domaga się wyrównania tej niesprawiedliwości.

Szef sekcji Jorkasch-Koch w odpowiedzi zaznaczył, że cena soli przemysłowej jest niższa od kosztów własnych, dal-

sze więc niższenie ceny jest niemożliwe, cena zaś soli bydłowej i tak już została niższo- na. W sprawie niższenia ceny soli kuchennej wskazuje mowa na swe oświadczenie komisji rolniczej, gdzie oświadczył, że niższenie nie jest możliwe ze względów finansowych.

Po mowach D. Abrahamowicza i Mengera art. 12 przyjęto bez zmiany, odrzucając wnioski dodatkowe, które p. Sileny zgłosił jako wota mniejszości. Nadto uchwalono rezolucję p. Abrahamowicza w sprawie niższenia ceny soli kuchennej, p. Silenyego w sprawie niższenia ceny soli jadalnej, dalej w kwestyi powiększenia liczby miejsc sprzedaży soli, tańszej produkcji soli kuchennej, oraz w sprawie podniesienia produkcji spirytusu i rozszerzenia uprawy tytoniu. Dalej uchwalono rezolucję p. Kaisera o zaprowadzenie monopolu sprzedaży soli i tymczasowe utworzenie miejsc sprzedaży soli na stacjach kolei państwowych, oraz wniosek p. Deymy o podwyższenie bonifikacji dla górzeln rolniczych. W końcu uchwalono bez zmiany art. 13 „system miar i wag“.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 15 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych p. Hollo, omawiając przebieg onegdajszego „święta Dunaju“ w Budapeszcie podnosi, że kapela wojskowe grały hymn ludowy. Mowa zwraca się do rządu z prośbą, aby zakazał kapelom grać ten hymn, który drażni uczucia narodowe Węgrów.

Prezydent gabinetu p. Szell oświadcza, że politykę swoją kilkakrotnie jasno przedstawił w plenum Izby, a ostatnim razem uczynił to w mowie, trwającej przeszło trzy godziny. Mowcy uczyniono zarzut, że wciąż chcą urzędników w wir agitacji. Tak nie jest. Deputacyi urzędników, która była u niego powiedział jedynie, że przyczyną przewlekania uregulowania ich plac i stosunków jest obstrukcja. Jest niesprawiedliwość ze strony opozycji, że dla siebie upomina się o prawo mówienia, a odmawia go rządowi. W sprawie grania przez kapelę hymnu ludowego wskazuje, że hymn ten zawsze grano, gdy Król się znajdował na jakiej uroczystości i mowa nie widzi w tem nic przeciwnego duchowi węgierskiemu.

Mowę tę nagrodziła prawica huczynnymi oklaskami — lewica zaś przerywała ciągiem sykaniem.

Z kolei przystąpiła Izba do sprawy wyboru deputacyi kwotowej. P. Tomasi (Chorwat) omawiał ostatnie zajęcia w Chorwacji i twierdzi, iż przyczyną tych niepokojów jest nieuregulowanie stosunków ekonomicznych, oraz niedojście do skutku ugody finansowej

z Węgrami. W końcu zapewnia, iż agitacja w sprawie niepokojów nie wychodzi z Austrii lub z granicy, lecz z granic państwa węgierskiego.

Głosy: Kto daje na to pieniądze? Na tem obrady przerwano.

Z pod berła pruskiego.

(Manifest wyborczy hakatystów. — Przyszły arcybiskup gnieźnieński - poznański. — Kardynał Kopp legatem papieskim na uroczystościach w Metz. — Kandydatura Löhnunga.)

Związek hakatystów ogłosił następujący manifest wyborczy:

„Niebawem odbędą się wybory do parlamentu. Walka toczyć się będzie o wielkie zagadnienia. Na kresach wschodnich chodzi nie tylko o obronę dotychczasowego niemieckiego stanu posiadania, ale także o odzyskanie dla niemieczyzny kilku okręgów wyborczych, jak wyrzysko-szubiński, międzychodzko-szamotołski wschowsko-leszczynski. Nasz związek nie jest związkiem politycznym (?). W skład jego wchodzi przedstawiciele najrozmaitszych zawodów, najrozmaitszych kierunków politycznych i ekonomicznych, którzy jednak, jako zwarta całość, występują w obronie niemieczyzny na wschodzie pruskim. Związek więc, jako taki, rozwijać nie może agitacji przedwyborczej ani sam, ani za pośrednictwem swych filij. Rozumie się, że nie ogranicza to bynajmniej prawa wyborczego naszych członków; prawo wyborcze każdego Niemca zamienia się na kresach wschodnich w obowiązek wyborczy. Przypominać chyba nie potrzeba, że członek naszego związku we wszystkich wyborach głosować musi na kandydata niemieckiego. Żywimy nieplonna nadzieję, że napomnienie to wzmożni sumienie wszystkich Niemców i ochroni ich od hańby wykroczenia przeciwko ich obowiązkowi narodowemu. Żadne polityczne, żadne ekonomiczne, żadne religijne przeciwieństwo nie może powstrzymać Niemców na kresach wschodnich od zmanifestowania swej świadomości narodowej. „Tu Niemcy — tam Polacy!“ — oto hasło, które jednc tylko rozbrzmiewać winno na wschodzie pruskim. Niechaj Niemcy z tem hasłem przystąpią do walki wyborczej i zapewnią sprawę niemieckiej stanowej zwycięstwo“.

Wielką radość zgotowała całemu obywatelstwu hakatystycznemu używana niekiedy do półurzędowych wyrznięć berlińska *Preussische Correspondenz*. Z powodu wizyty cesarza Wilhelma w starym opactwie Benedyktynów na Monte Cassino, ogłosiła ona artykuł, wedle którego cesarz Wilhelm miał szukać w tem opactwie wśród niemieckich członków zakonu — następcy na arcybiskupstwo gnieźnieńskie-poznańskie po ks. Stablewskim. „Od lat już — pisze rzeczony organ — zwracano w kołach rządowych na

to uwagę, że Benedyktyni są czynnikiem ważnym, z którego rząd mógłby skorzystać w polityce. Może też bliska jest chwila, w której uzna za stosowne użyć go w walce z polonizmem. Arcybiskup Stablewski jest chory na zwapnienie artery, a ponieważ dzierży on obok kościelnej, także znaczny zakres władzy politycznej, nie dziw więc, że w kołach rządowych dziś już zajmują się pytaniem, co się stanie po jego śmierci. Z nadziei, które mi niegdyś ludzono się w Berlinie, gdy zatwierdzono Polaka czystej krwi na stolicy arcybiskupiej, nie spełniła się żadna. Dziś już jest faktem, że katolicy prowincji poznańskiej nie otrzymają już nigdy arcybiskupa polskiego; obiega też pogłoska, że jeden z członków zakonu Benedyktynów będzie powołany do zajęcia po ks. Stablewskim stolicy św. Wojciecha“.

Dalej tłumaczy *Correspondenz*, dlaczego wybór cesarza padł właśnie na ten zakon. Jest to zakon, który rozwijał zawsze działalność kulturalną w duchu niemieckim. Aby zaś arcybiskup Benedyktyn mógł oddziaływać na duchowieństwo w sposób pożądanym, rząd porozumie się z Watykanem i postara się o to, aby dodano arcybiskupowi pewną liczbę Benedyktynów do pomocy...
 Dzienniki rządowe podnoszą z żywym zadowoleniem mianowanie kardynała Koppa, księcia biskupa wrocławskiego, legatem papieskim a latere na uroczystość odsłonięcia nowego portalu przy katedrze w Metz. Wysłanie takiego legata, który będzie osobiście reprezentował Ojca św., a zatem zasiadzie w pawilonie cesarskim tuż obok cesarza, należy do rzadkich dzisiaj dowodów szczególnego uznania Stolicy Apostolskiej dla danego państwa. Leon XIII. pragnął obecnie dać taki dowód szczególnej życzliwości dla Niemiec.

Związek ludowy wolnomysłny postawił w IV okręgu berlińskim kandydaturę do parlamentu b. dyrektora Löhnunga, wydalonego z powodu ożenienia się z córką sierzanta i potępiania hakatyzmu. Kandydatura jednak jego nie ma szans w obec dotychczasowego posła z tego okręgu, socjalisty Singera większych widoków.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Korespondent wiedeńskiego *Fremden-Blattu* miał onegdaj rozmowę z prezesem gabinetu bułgarskiego dr. Danewem, który na wstępie zapewnił korespondenta, że Bułgaria nie rwie się bynajmniej do wojny z Turcją, gdyby jednak została prowokowana, bronić się będzie do upadłego. A dalej powiedział: „Przynajmniej bez ogródek, że żywimy aspiracje do Macedonii. Wiele interesów, wiele węzłów łączy nas z tym krajem. Pomimo to szanujemy suwerenat Turcji, a pragniemy tylko ustalenia w Macedonii le-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Skończywszy pisanie listów, Wilfred spoglądał na zegarek i zadawonił na Lorenza.

— Zabierz się teraz — rzekł — do pakowania książek i drobiazgów... pilnuj, aby wszystko było gotowe na jutro wieczorem... A te listy... nie, zaraz wyjdę, to oddam je sam na pocztę...

Lorenzo rzucił ciekawości pełnym wzrokiem na lady i wyszedł z pokoju.

— Nellie — ozwał się Wilfred — wychodzę, lecz zaraz powrócę... a ty powinnaś zamknąć okno, zaczynają być zimno.

Ona powstała, lecz nie dla zamknięcia okna; prostując się, stanęła przed mężem. Stali tak moment w milczeniu, wśród wieczornych mroków.

— Jeszcze chwilę — rzekła, oddychając ciężko. — Wiem, że to nie odniesie skutku, niestety, lecz pragnę spróbować po raz ostatni prośby... O, po raz ostatni, żarę ci... Czy nie zgodziłbyś się odwleć swego wyjazdu na parę tygodni?

— Droga moja, wszak wiesz, że od dwóch miesięcy mam zamówione miejsce na statku i że powziąłem już pewne zobowiązania. Mój pierwszy odczyt zapowiedziany jest w Nowym Jorku na dzień 2 listopada...
 — Mógłbyś mieć najlepszą ze wszystkich wymówek, gdybyś chciał tylko trochę poczekać...
 — Zawsze te tragiczne groźby! — A lekarz mówi, że tobie nie grozi najmniejsze niebezpieczeństwo. Ty sama nabawiasz się choroby, oddając się czarnym myślom. Bądźże rozsądną. Zostawiam cię na jakie cztery miesiące najwyżej, a czyniąc tak, postępuję, przynajmniej sama, jak większa połowa mężów w Anglii; tylko, że nie wybieram się na pół-łósia, ani na obławę niedźwiedzia, jak oni. — Czyż to zbrodnia? Nie masz żadnego powodu do niepokoju. W końcu stycznia powrócę, wybrnę ze wszystkich obecnych kłopotów pieniężnych i zastanę cię, jestem pewny, w najlepszym zdrowiu.
 — Nie spodziewaj się tego... nie możesz się tego spodziewać! — zawołała Nellie z rosnącym uniesieniem. — Zostań! inaczej żałować tego będziesz całe swoje życie...
 — Na miłość Boską, uspokój się Nellie!
 — Jakże zdołam być spokojną, gdy mi głowa pęka? gdy wiem, że ta kobieta zgubiona, niegodna...
 Wilfred przerwał surowo:
 — Nie pozwalam ci mówić w ten sposób o pani Waldeck!...
 — Nie! nie! — zawołała Nellie w najwyższym wzburzeniu, — ja oddam cię tylko Sylwii Brabazon... dla niej gotowa jestem się poświęcić... jak ona poświęciła się dla mnie. Ona cię prawdziwie kochała, a ty ożenisz się z nią, gdy ja umrę... — dodała, składając drżące dłonie... Bóg będzie miał litość nademną i przebaczy mi, jeżeli ocaleę cię, wbrew twojej woli!
 Ostatnie te słowa, świadczące o rozpaczy tej odlotującej już duszy, powinny były zastanowić Wilfreda; lecz, rzecz dziwna, przypomniał on je sobie dopiero później. Tylko imię Sylwii zwróciło jego uwagę i odrzekł z goryczą:

— Mylisz się co do miss Brabazon; ona nigdy i dla nikogo nie umiała się poświęcić... Co się nas tyczy — dorzucił po chwili — my, moje dziecko, mamy długie lata przed sobą... Nie zatrzucajmy ich sobie rozpaczą bez podstawy i kapryśnymi uprzedzeniami. Jeżeli pobożność twoja nie jest zdolna dodać ci siły podczas mej krótkiej nieobecności, to istotnie nie wiele jest warta...
 Nellie zaledwie rozumiała te słowa, czuła tylko ich chłód i ton sarkastyczny. Drżała, gdy Wilfred, ująwszy ją pod ramię, prowadził zwolna ku kanapie.
 — Połóż się — mówił — staraj się zasnąć nieco przed obiadem.
 — Zasnąć!... — szepnęła Nellie. — O gdybym mogła zasnąć, aby się już nie obudzić!
 Był tyle okrutny, że pozostawił ją w tym stanie. Ucałował ją obojętnie w czoło i zadzwonił na Lorenza.
 — Powiedz — rzekł — miss Staples, aby tu przysłała i czuwała przy pani, która jest niezdrowa...
 Wziął kapelusz i wyszedł.
 W kilka minut potem, weszła z cicha miss Staples. W pokoju był już mrok zupełny. Rozpoznała jednak wśród ciemności postać swej pani, klęczącą przy kanapie.
 — Mylady — przemówiła Staples, pochylając się ku niej — czy mogę w czem usłużyć?...
 Nellie drgnęła gwałtownie.
 — Nie! nie! — zawołała — nie zbliżaj się! — zostaw mnie!
 Miss Staples nie śmiała nalegać.
 — Nasza pani w dziwnym i smutnym jest usposobieniu! — rzekła do Lorenza z politowaniem.
 — Cha, cha! — zaśmiał się niepoń, — to zapewne dla tego, że p. Saint-John nie był tu jeszcze dzisiaj...
 Lorenzo, od kiedy widział jak Saint-John z bliska rozmawiał z Nellie, pewnego

wieczoru, na terasie w Eagleserag miał już wyrobione pojęcie o naturze ich poufatego stosunku.

— Jeżeli *milordo* — mówił sobie w duchu — kocha się w pani Waldeck, mylady niczego więcej nie pragnie, jak tylko tego, by ją *signor* Saint-John pocieszał...

To też, gdy w dziesięć minut potem, Hubert wszedł, pytając czy lady Athelstone jest w domu, — młody Włosek miał na ustach uśmiech drwiący. — Wziął lampę i oświetlał drogę temu, którego w duchu miał być kochankiem swej pani.

Salon był pusty, ale drzwi parapetowe, wiodące na ogród, były na oścież otwarte.

— Mylady wyszła zapewne tędy — rzekł Lorenzo — gdyż nie przechodziła przez kurytarz.

Saint-John zbiegł szybko do ogrodu. Mgła była tak gęsta, że o dwa kroki nie dostrzedz nie było można. Hubert zaczął wołać; nie było żadnej odpowiedzi. — Gdzie Nellie pójść mogła o tej porze? — Nagle straszne podejrzenie przeniknęło go całego. Pobiegł ku furcie, która wychodziła na wybrzeże rzeki. I ta furka stała otworem... Bezprytomny z przerażenia Hubert pobiegł dalej.

Mgła ciężka unosiła się nad wodą; całe wybrzeże, słabo gazowemi latarniami oświetlone, zdawało się puste; ani policyanta, ani nikogo, kogoby mógł się zapytać. Przebiegł most cały... w cieniach mógł dostrzedz zaledwie dwa pierwsze schody, prowadzące ku rzece. Zatrzymał się... głos ludzki jęczał w dole... Saint-John rzucił się tam, zbiegł ze schodów... Cień jakiejś postaci poruszał się wśród mgły, na samym dole, na ostatnim stopniu, który od czasu do czasu zalewała woda.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tych niż obecnie stosunków, któreby zapewniły naszym pobratymcom znośniejsze życie. Domagamy się reform, mianowicie w duchu traktatu berlińskiego, i dla tego też uważamy kwestję macedońską za sprawę mocarstw, które powinny przyczynić się do jej rozwiązania. Zaburzenia w Macedonii — są zdaniem moim — następstwem tego, że Turcja nie przeprowadziła zaproponowanych przez Austro-Węgry i Rosję, a przyjętych przez Portę reform. Zamachy salonickie wywołały w całej Bułgarii powszechne oburzenie; Bułgaria nie może brać za nie odpowiedzialności. Są one prawdopodobnie dziełem t. zw. niezawisłej frakcji komitetu macedońskiego, która nie ma już nic do stracenia. Zamachy te były od dawna przygotowane. Zkąd pochodzi użyty do nich dynamit, nie umiem powiedzieć. Być może, iż jest on proveniencyi bułgarskiej, lecz za to nie może być odpowiedzialnym rząd bułgarski.

Przemysłnictwo grasuje wszędzie, a wiadomo, jak łatwo sprowadzić zabronione przedmioty do Turcji i jak łatwo tam można je nabyć. Co się tyczy Bułgarii to zorganizowała ona o ile możności jak najdokładniej swoją straż pograniczną, zamknąca wszakże granicę hermetycznie — niepodobna. Zamachy w Salonice stały się niestety powodem surowych zarządzeń, a nawet wyryków przeciw Bułgarom macedońskim. W Bistolii (Monastyrze) ubiła ludność mahometańska 20, a w okolicy 30, Bułgarów. Prócz tego pozamykano wszędzie szkoły bułgarskie i aresztowano wielu wybitniejszych obywateli bułgarskich. Wedle relacji, jakie otrzymałem, stało się to przedewszystkiem w Salonice, Nerresie, Ueskübii i Monastyrze. Taki terrorizm przyczynia się naturalnie do podniecenia umysłów i bez tego silnie wzburzonych. Ciągłe też zgłaszają się do mnie deputacje domagające się interwencji Bułgarii na rzecz prześladowanych i trzymanych w więzieniu.

Z Sofii donoszą: Wiele nauczycieli bułgarskich wystosowało odezwę do wszystkich ciał nauczycielskich za granicą, w której protestuje przeciw prześladowaniu Bułgarów i ich kultury w Macedonii. Nauczyciele żądają interwencji rządu bułgarskiego w tym kierunku, aby przy rozprawach tureckich sądów fungował także dragoman obcych państw, ponieważ podczas rozpraw dzieją się nadzwyczajne nadużycia.

W Konstantynopolu wzmaga się ciągle obawa przed zamachami. Sultan wydał oświadczenie rozkazujące wydalać ze stolicy w granice Macedonii wszystkich z tamtąd pochodzących Macedończyków, przebywających czasowo w Konstantynopolu. Policja otrzymała listy z pogrozkami. Pałac sultański strzeże warta w trójnasób powiększoną. — W gmachu wielkiego wezyra zamknięto trzy bramy, wszędzie zaś roi się obok tego od tajnych policyantów.

Konsulowie w Salonice radzili tamtejszemu gubernatorowi, by skazanych na śmierć przez sąd doraźny Macedończyków nie tracono, celem uniknięcia nowych rozruchów, na miejscu publicznem.

Posel turecki w Bukareszcie zawiadomił w drodze poufnej władze rumuńskie, że w Rumunii przebywa wielu Bułgarów, stojących w porozumieniu z komitetem macedoń-

skim. Na podstawie tego doniesienia dokonano rewizji u wielu Bułgarów w Bukareszcie i na prowincyi, przyczem miano znaleźć wiele pism kompromitujących; kilku Bułgarów aresztowano.

Konstantynopol, 15 maja. Jutro przybędą tu dwaj szwedzcy oficerowie, którzy zajmą się reorganizacją żandarmerji.

KRONIKA

Lwów, 15 maja.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada m. Buczacza na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwałała jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe JE. P. Namiestnikowi Leonowi hr. Pińskiemu, w uznaniu Jego znakomitych zasług, położonych około dobra miasta, w szczególności otwarcia państwowego gimnazjum wyższego, uwolnienia gminy od prestacji gimnazjalnych i przyznania miastu znacznej subwencji na budowę dwóch szkół wydziałowych.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Treknier, rodem z Warszawy, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Egzamin z rachunkowości państwowej** złożył przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp.: Zygmunt Zwarusiewicz ze Lwowa i Tadeusz Zaborski z Kałusza.

— **Stypendya.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z galicyjskiego funduszu naukowego, przeznaczone dla medyków w kwocie rocznych 420 K. Józefowi Kłafienowi, słuchaczowi IV roku, Henrykowi Iglowi, słuchaczowi II roku i Aleksandrowi Barańskiemu, słuchaczowi I roku wydziału lekarskiego na Uniwersytecie lwowskim.

— **Uczta na cześć Sienkiewicza.** Z Warszawy donoszą: W pięknym i gustownie udekorowanym lokalu Towarzystwa racjonalnego myślistwa odbyła się onegdaj sympatyczna uczta. Grono członków, ograniczone ze względu na miejsce do liczby pięćdziesięciu, podejmowało obiadem członka honorowego Towarzystwa Henryka Sienkiewicza i kilku zaproszonych gości.

Sienkiewiczowi wręczono najpierw gustownie na tle emblematów myślistwskich wykonany dyplom, a następnie wszyscy zasiedli do stołu biesiadniczego, przy którym kilka godzin spędzono wśród przyjemnej i ożywionej gawędy.

W toastach sławiono Henryka Sienkiewicza jako myślnego i genialnego malarza scen myślistwskich.

— **Delegatem gminy m. Lwowa** do rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wybrany został dziś przed południem p. Edmund Riedl, radny m. Lwowa.

— **Dyrekcya gimnazjum żeńskiego,** utrzymwanego przez „Towarz. gimnazjum żeńskiego we Lwowie”, podaje do wiadomości, że w przyszłym roku szkolnym otwartą będzie obok istniejącej już w r. b. klasy pierwszej, także klasa druga.

Wpisy tak do I, jak i do II klasy odbywać się będą d. 22 i 23 czerwca od 3 do 5, egzamina zaś wstępne d. 25 czerwca o 3 po południu w kancelaryi szkoły.

— **Zasiłek dla rękodzielnika.** Lwowska Izba rękodzielnicza podaje do wiadomości interesowanych, że w myśl uchwały Rady miejskiej z 16 listopada i 14 grudnia 1899 ma być corocznie rozdawany z fundacyi gminy m. Lwowa w dniu 31 lipca, jako w rocznicę śmierci p. Teofila Wiśniewskiego, jednemu z czeladników rękodzielniczych, jednorazowy zasiłek w kwocie 200 K. O zasiłek ten ubiegać się może jedynie ubodzy, dobrych obyczajów, czeladniczy rękodzielniczy, narodowości polskiej, religii r. kat., do gminy m. Lwowa przynależni, a podania o ten zasiłek, należyce udokumentowane, mają być wnoszone za pośrednictwem Izby rękodzielniczej najpóźniej do 15 czerwca b. r.

— **Wieczór pieśni.** Po sezonie spełnionym produkcjami instrumentalnymi i orkiestralnymi, muzyką symfoniczną, oratoriami i operą, przysia nareszcie kolej na poświęcenie wieczoru samej już tylko pieśni. Ona ma być wyjątkową wieczorową panią i ona sama jedna ma swoim wdziękiem napełnić duszę słuchaczów. Będą to godziny odcieńnienia, koncert prawdziwie — wiosenny. Sala „Filarmonii” po raz pierwszy rozbrzmiewać będzie dźwiękami wyjątkowo wokalnymi instrument wszelki zamilknie, a da się słyszeć co najwięcej c. tyle, o ile skromna rola akompaniamentu mu na to pozwoli. Pieśń, pieśń — i pieśń!... Solowa i chórem, na głos męski lub kobiecy; uroczysta, poważna lub tęska, lecz najwięcej tej jasnej, przejrzystej, pogodnej jak przystało na koncert — wiosenny. Czy należy dodawać jeszcze kiedy i jak się to odbędzie? Cały Lwów wie to już doskonale, więc jedynie szerszym kołom na prowincyi! szlemy wiadomości, że we środę dnia 20 b. m. obchodzi się jubileusz Jana Galla i że ten piękny, niezwykle i poetyczny koncert będzie głównym punktem obchodu. Należy tedy zjeżdżać na ten dzień do Lwowa, by ucieci pieśń naszą i jej twórcę, by się nią napoić u źródła, gdy z pod batuty kompozytora popłynie pełną strugą.

— **Wycieczka do Wiednia** w dniu 17 b. m. zapowiada się świetnie. W Wiedniu zawiązał się komitet celem przyjęcia i dostarczenia informacji ródakom ze Lwowa. Dla wygody wycieczkowców urządzony zostanie w pociągu bufet.

Wyjazd ze Lwowa o godzinie 5 min. 20 wieczorem w dniu 17 b. m.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa strzeleckiego odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu w sali Strzelnicy miejskiej.

— „**Skala**” lwowska urzędują w niedzielę, d. 17 b. m., wieczornicę dla członków i ich rodzin. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **W sprawie strejku** robotników budowlanych otrzymujemy następujące oświadczenie z prośbą o umieszczenie:

W czerwcu roku zeszłego zawartą została ugoda między pracodawcami a robotnikami budowlanymi, która tymże nadała możliwie najdalej idące ustępstwa; obecnie robotnicy, bojkotując budowy p. Żychowicza pod pozorem jakoby tenże nie dotrzymywał warunków ugody zesłorocznej, wywołali z góry uplanowaną strejk, łamiąc tem samem wspomnianą ugody; w obec tego, że ta ugoda nie obowiązuje nadal pracodawców, mogliby ci postawić robotnikom nowe warunki, zastosowane do istniejącej niekorzystnej sytuacji przemysłu budowlanego, które odjęłyby robotnikom korzyści, jakie przez strejk

zesłoroczny osiągnęli; uwzględniając jednakże ciężkie warunki bytu robotników, pracodawcy obstaraj przy ugodzie zesłorocznej i na żadne dalsze ustępstwa bezwarunkowo się nie zgodzą.

W imieniu przem. Stowarzyszenia budow. **Afred Kamiembrodzki** m. p. przewodniczący.

— **Wydział galic. Towarzystwa ochrony zwierząt** odbył 9 b. m. swę miesięczne posiedzenie, na którym oprócz innych spraw, zajmował się także sprawą stajer krowich w mieście. Umieszczenie krow w przeważnej części stajen uraga wszelkim przepisom o ochronie zwierząt, nie mówiąc już, o złych następstwach, które takie niehygieniczne postępowanie z krowami, wywrzeć może.

Wydział postanowił rozciągnąć ścisłą kontrolę nad takimi złymi stajniami i prosi niniejszem, by donieść o tem sekretarzowi Towarzystwa (plac Bernardyński l. 7), jeżeli dostrzeże ktoś nieprawidłowość w tym kierunku.

— **Letni teatr ludowy** stanie przy ulicy Kochanowskiej l. 23. Magistrat zatwierdził już plany a budowę oddano p. Krykiewiczowi. Teatr wybudowany będzie na wzór teatrów ogródkowych w Warszawie. Obok teatru będzie w ogrodzie piwiarnia okocimska, a przedstawienia odbywać się będą cztery razy na tydzień. Uroczyste otwarcie i poświęcenie teatru dnia 31 maja b. r. Na pierwsze przedstawienie danem będzie „Kościusko pod Racławicami”. Dyrekcya stara się o pozyskanie pierwszorzędnych sił na gościnne występy. Repertuar składać się będzie przeważnie ze sztuk polskich autorów. W ogrodzie koncertować będzie muzyka 15 p. p.

— **Dezertor.** Komenda 95 p. p. zawiadomiła tutejszą policję, że wczoraj zbiegł z koszar szeregowiec z kompanii Konstanty Komarowski.

— **Niebezpieczne amory.** Michał Korn, czeladnik piekarski, od dłuższego czasu narzucił się ze swą miłością 18-letniej służącej Franciszce Pacówniej. Gdy wszelkie próby, by Franciszka „podzieliła wspólne z nim mieszkanie” pozostały bez skutku, Korn postanowił się zemścić. Przeszedłszy dziś przed południem do mieszkania Pacówniej, rozpoczął z nią najpierw sprzeczkę, a następnie bójkę, w czasie której ugodził przedmiot swych afektów kilkakrotnie łaską w głowę, zadając znaczniejsze rany. Ofiarę niebezpiecznych amarów piekarczyka, opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej.

— **Zamach morderczy.** Robert Nie-trzeba, piekarz, który onegdaj w rzeczywistości przy ul. Snopkowskiej l. 34 dał sześć strzałów rewolwerowych do swego teścia Michała Zachodniego, zgłosił się dziś sam w policji. Osadzono go na razie w aresztach policyjnych.

— **Znaczną kradzież.** Saul Segal, szynkarz w Sygniołce, doniósł policji, że służący jego Samuel Majer, otrzymawszy od niego znaczniejszą gotówkę na zakupno rozmaitych towarów, zbiegł wraz z wozem, zaprzężonym w jednego konia, w niewiadomym kierunku.

— **Kronika policyjna.** Teresie Berezańskiej, żonie dorożkarza, skradziono wczoraj z zamkniętego kufra książeczkę gal. Kasy oszczędności, opiewającą na 1800 K.

Z Czytelni ludowej, mieszkającej się w szkole miejskiej im. św. Marcina, skradł wczoraj jakiś rzezimieszek puszkę z kwotą 53 K.

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
PRZEZ
ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.
(Ciąg dalszy).

— To podłość... kłamstwo! — wybuchnął Poluś wzburzony.

— Co? Ależ tak wydrukowano i posłuchaj sąsiad: „bez kapelusza ze stłuczonym monoklem zmykał po schodach hotelu Europejskiego, przez bramę, ulicę, popędzany kijem przez słuszenie obrażonego męża, aż wpadł do cukierni Loursa. Tu dopiero służba wstrzymała rozgniewanego pana Y. Zapewne temu panu X. odechce się raz na zawsze zaczepiać uczciwe kobiety, a innym donuzanom, których, niestety, nie brak w naszym mieście, podajemy tę prawdziwą i autentyczną historję, jako naukę i przestroję... Skończyłem... A co, sąsiadzie? dostał! Ha, ha, ha! czemuż mnie nie było, jak on tam zmykał po ulicy, do cukierni. Ależ sąsiad zmieniony?! nawet nie śmieje się z tej zabawnej przygody!?

— Owszem, owszem, bardzo to śmieszne — rzekł Poluś, ale mimo wysiłków nie umiał wywołać śmiechu na swej smutnej i przygnębionej twarzy.

— To dziwne — prawil gość dalej — że sąsiad tu w hotelu nie o tem nie wie?

— A może to bajka? wymyśl? — radował się Poluś w rozpaczy.

— Zapytam się portyera... a swoją drogą niech i sąsiad rozpyta się tutaj, przecież warto poznać tego gagałka.

— Pan dobrodziej spyta się portyera? — zawołał Poluś przerażony.

— Dlaczegoż nie? Jestem ciekawy...

— Ale... jednak... gdyby... — mieszał się Poluś z nieszczęśliwym wyrazem twarzy — gdybym prosił... bardzo prosił...

— O co, sąsiadzie? — spytał zastraszonego, sądząc, że Poluś niespełna zmysłów.

— Otóż prosiłbym... aby pan dobrodziej był tak łaskaw i nie pytał o nic portyera... ja sam opowiem... wszystko powiem, jak na spowiedzi, bo ja bardzo szanuję pana dobrodzieja — skończył, wstał z krzesła i chciał ucałować ramię gościa.

Ten sądząc, że Poluś dostał jakiegoś napadu gorączki, zchnął się, wstał, i odsuwając Polusia lewą ręką, przemówił łagodnie:

— Ależ sąsiadzie, cóż znów za ceregiele... tylko spokojnie... poważnie... bez uniesień... Nic nie rozumiem, o co idzie? po co prośba? portyer? co to znaczy?

— Niechże pan dobrodziej siada — prosił Poluś z pokorą — i proszę mnie wysłuchać spokojnie, uważnie...

— Hm... no, dobrze... — mówił z pewnem zakłopotaniem — ale niech i sąsiad usiądzie... tu naprzeciw... i pogadajmy rozsądnie.

Usiedli. Sopotkiewicz, bawiąc się łańcuszkiem od zegarka, przypatrywał się badawczo Polusiowi, który siedział wyprostowany, ze spuszczonej oczami, mnąc ręce niespokojnie.

— Hm... nie w tem rzecz — zaczął gość zwolna — idzie o pobicie... jakże to było? Tylko szczerze.

— Spotkał mnie na schodach, pobi-

lił mnie, ale nie chce robić hałasu w hotelu, na schodach, zeszedłem na dół...

— Hm... hm... a on za sąsiadem? — spytał patrząc badawczo w oczy.

— No, tak... on się odgrażał za mną... i aby się go pozbyć wstąpiłem do Loursa.

— Czasem te gazety przesadzają, wiadoma rzecz, — i odpędzał z głowy natrętą muchę, — hm... cóż sąsiad zrobisz, bo miałeś już dosyć czasu... — spytał, a w głosie czuć było podejrliwość.

— Ja?... Zaraz nazajutrz posłałem mu sekundantów.

— To dobrze, bardzo dobrze, to po szlachetku, tak lubię, — uśmiechnął się przyjaźnie, — no i co dalej?

— On oświadczył, że nie chce się pojedynkować, — odpowiedział, spuszczaając oczy.

— Ależ to oburzające! — zawołał, zerwawszy się z kanapki, — to niemożliwe! Po takiej obeldze... No, on musi się pojedynkować!

— Jednak nie chce.

— Ale cóż mówi wreszcie?

— Że o taką drobnostkę nie myśli narażać życia.

— Więc go spoliczkowac publicznie, i zmusić... Któż on taki?

— Halusiński, fabrykant cukierków.

— Hm... mieszczech, kupczyk... ale w każdym razie po takiej awanturze, rozgłoszonej w pismach, on musi przyjąć pojedynkę... Cóż będzie z naszą opinią, gdy lada łyk obje i odmówi wszelkiej satysfakcyi?

— Istotnie, sam czuję, że położenie jest fatalne... ale co mam robić?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wykład habilitacyjny.** Dnia 9 b. m. odbył się w Wiedniu wykład habilitacyjny dr. Henryka Halbana, asystenta wiedeńskiej kliniki chorób nerwowych i umysłowych. Prelegent mówił o „Psychozach w pellagrze“.

Nowy docent wiedeński jest uczniem i doktorem krakowskim, synem s. p. Leona, prof. medycyny sądowej w Krakowie, a bratem dr. Alfreda Halbana, prof. Uniwersytetu w Czerniowcach.

— **Rada m. Krakowa** uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu wniesie rekurs do Ministerstwa przeciw udzieleniu przez Namiestnictwo konsensu wyszynku dla browaru zwykłego, wbrew opinii gminy i uchwały magistratu, jako władzy przemysłowej I instancyi.

Dalej przekazała Rada do rozpatrzenia sekiy prawniczej wniosku radnego p. Tuskiego o ustanowienie stałej jawnej tabeli kwalifikacyjnej dla urzędników magistratu, aby zapobiedz pomijaniu ich w awansie.

— **Wydział bursy** urzędników skarbowych w Stanisławowie podaje do wiadomości swych członków i wszystkich funkcyjaryszu skarbowych, iż z rokiem szkolnym 1903/1904, jeżeli się zgłosi przynajmniej 12 kandydatów, otwartą zostanie w Stanisławowie bursa dla dzieci i bliskich krewnych członków Towarzystwa, uczęszczających do szkół średnich lub seminarium nauczycielskiego. W pierwszym rzędzie będą uwzględnieni ci kandydaci, których ojcowie lub wychowawcy należą do Towarzystwa jako członkowie zwyczajni i zobowiązani się uiszczać tytułem zwrotu kosztów utrzymania kwotę 20 kor. miesięcznie, a ewentualnie także małą nadwyżkę, gdyby się to okazało potrzebnem.

Inni funkcyjarysze skarbowi mogą się ubiegać o przyjęcie ich synów lub krewnych pod tymi samymi warunkami, muszą jednak ponadto uiszczać wkładki członka zwyczajnego za jeden rok wstecz, to jest kwotę 24 kor., ewentualnie także w 12 ratach miesięcznych. Podania wnosić należy na ręce prezesa Towarzystwa do końca czerwca b. r.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Straju, Józef Towarnicki, radca sądowy, honorowy obywatel m. Śniatyna, w 57 roku życia.

W Kryniey, Artur, synek Antoniego, sekretarza Namiestnictwa i Wandy Mravinciców, w pierwszej wiosnie życia.

W Tarnowie, Walenty Tarsiński, kierownik szkoły męskiej im. Tadeusza Kościuszki w Strusinie, w 61 roku życia.

W Brodach, Władysław Grzybowski, weteran z r. 1863, w 85 roku życia.

W Warszawie, Franciszek Kowalewski, b. współpracownik *Kuryera Polskiego*.

— **Odznaczenia Polaków za granicą.** Na wystawie w Marsylii otrzymał p. Czesław B. Jankowski najwyższą nagrodę za dwie prace: pastel mniejszych rozmiarów i obraz olejny: „Rybacy“.

Na tej samej wystawie odznaczono także p. Zofię Jankowską, za różne prace literackie.

— **Okropny wypadek** wydarzył się onegdaj we wsi Wierchomla pod Muszyną. Gospodarz gruntowy Matwij Hrusz z Wierchomli wielkiej, wracając z cerkwi do domu, przechodził przez mostek nad małym potokiem, na którym postignawszy się, wypadł do wody głową na dół, a zaważszy rzemyczkiem kierpeca (trzewika) o gałęzie drzewa uwisł na nich. Na tym rzemyku u kierpeca wisiał tak głową na dół w wodzie w potoku, przez 3 dni i nikt z przechodniów nie spostrzegł nieszczęśliwego wiszącego pod mostem, ani kierpeca zaczepionego o drzewo. Dopiero gdy w domu Hruszica rozpoczęto poszukiwania, syn Mikołaj Hrusz znalazł zwłoki ojca, wiszące pod mostem na jednej nodze na rzemyku buta, zaczepionego o drzewo mostu. Nieszczęśliwy liczył 62 lat.

— **Pożary.** Z Zaleszczyk donoszą, że onegdaj wybuchł w gminie Kułakowcach groźny pożar, który obrócił w perzynę 28 gospodarstw włościańskich. Ogólna szkoda wynosi 28.000 K.

Z Podhajec donoszą nam: W tych dniach około godziny 12 w południe wybuchł w gorzelni będącej własnością p. Władysława Jankowskiego, właściciela dóbr Rosochowacie, pożar, który przy nadzwyczaj silnym wietrze zniszczył tę gorzelnię wraz z całym wewnętrznym urządzeniem, a nadto ogarnął i obrócił w perzynę sąsiednie budynki gospodarze ze znacznymi zapasami zboża, siana i słomy. Szkoda ubezpieczona wynosi około 80.000 koron. Powodem wybuchu pożaru była wadliwa konstrukcja komina w budynku gorzelni.

— **Konkurs hipiczny.** Z Krakowa donoszą nam: Wczoraj odbył się tu przy licznych udziałach publiczności na placu wysięgowym konkurs hipiczny, urządzony staraniem „Gal. klubu jazdy panów“. W skład programu wchodziły popisy w jeździe konnej, branie przeszkód i „jeu de barre“. Rozdzielono nagrody honorowe.

— **W Zakopanem** bawiło w czasie od 1 stycznia do 3 b. m. ogółem 1240 osób; w roku zeszłym w tym samym czasie 1150 osób.

— **Pożar fabryki.** Z Warszawy donoszą: We wtorek w nocy wybuchł pożar w fabryce wyrobów żelaznych Konrada, Jarnuszkiewicza i Sp. przy ulicy Ciepłej. Doszczętnemu zniszczeniu uległa polerownia. Straty wynoszą 50.000 rubli.

— **W Noworosyjsku** otwarto w tych dniach wystawę obrazów malarzy polskich.

— **Wycigi na samochodach.** Z Paryża donoszą: We środę o godzinie 7 rano rozpoczęły się starty przy wycigach samochodowych między Paryżem a Madrytem. W wycigach bierze udział 61 samochodów. Trzy kobiety znajdują się między współzawodnikami.

— **Nowe badania raka.** Londyńska *Morning Post* donosi z Nowego Jorku: Fakultet medyczny Uniwersytetu Cornell oznajmia, że badania, prowadzone od kilku miesięcy przez bakterjologów nad rakiem, doprowadziły do nowej teorii.

Owi uczeni sądzą, że rak powstaje nie skutkiem pasożytów, ale spowodowany bywa chemicznymi składnikami krwi. Badacze zajęci są obecnie poszukiwaniem środka, któryby zapobiegł takiej przemianie krwi. Uważają, że to jest jedyny sposób zwalczania raka.

W przeciwnieństwie do tych zapatrywań *Dresdener Anzeiger* donosi, że w dresdeńskim Towarzystwie przyrodników i lekarzy, dr. Kelling przekładał swoją nową teorię o powstawaniu raka. Wedle niego, przyczyną choroby są komórki zwierząt niższego rzędu (owadów itp.), które dostają się do ludzkiego organizmu przez pożywienie lub dotknięcie rąk.

(w) **Dobry przykład.** W każdym z większych miast europejskich wyrobiła się już z dawna odrębna zupełnie literatura brukowa. W Berlinie posiada nawet swoją wyłączną nazwę: „Hintertreppenliteratur“. Pozbawiona wartości literackiej goni wyłącznie za rozgłosem, zdobywanym w sposób nie zawsze prosty i uczciwy. W Niemczech nie zlewa się ona z ogólnym ruchem wydawniczym, nie wysuwa na pierwszy plan. Pozostaje tam, czem jest w rzeczywistości. Karmą duchową sierżantów i garkotłuków, źródłem uciechy komiwojażerów i ich przyjaciół.

W Paryżu zajęta jednak inne stanowisko. Olbrzymie zapotrzebowanie taniach i sensacyjnych powieści, rozwinęło jej łamy dziennikarstwa. Pisemka brukowe wydzierające sobie wzajem odbiorców, walczące o finansową przewagę każdą bronią, która prowadzi do celu, stały się jej organdziwką i opiekunką. Z ulotnego fejtletonu zsunęła się na szerszą arenę. Poczęto ją uprawiać jako bardzo popłatne i łatwe *métier*. Wygodniej jest w Paryżu być autorem noweli, za napisanie której staje się na placu walki lub przed krakami sądowymi, niż wydać dzieło kosztem rzeczywistego talentu i pracy. Zręcznie napisana powieść w formie wyrobionej przez *Vie Parisienne*, w której kryją się pod przejrystymi obstonkami tajemnice domowe żyjących ludzi, oszczerstwo i paszkwily, stała się codzienną strawą duchową milionowej ludności Paryża. Przyzwyczajono się do niej jak do trucizny, zatrawiającej stopniowo organizm.

Ustawodawstwo nie broniło nigdy z należytą energią honoru i cześci ludzkiej przed wybrykami pióra swawolnych pisaków. W ostatnich dopiero czasach poczęła się reakcja. Przykładem jej jest wynik procesu, jaki rozegrał się w tych dniach w sądach paryskich. Pierwszą ofiarą odwetu padł popularny autor, stały fejtletonista *Journal*, Jean Lorrain, którego tygodniowe kroniki i pogadanki cieszyły się niebywałą popularnością. Napisał on w styczniu b. r. nowelę p. t.: „Kobięce ofiary“. Bohaterką jej była znana w Paryżu malarzka, żona jednego z wyższych urzędników Collège de France, z którą łączyła Lorrain'a długoletnia i zażyła znajomość.

W „Kobięcych ofiarach“ nie wysilała się zbytnio wyobraźnia autora. Wszystko, poczynwszy od charakteru głównej postaci, a skończywszy na jej listach, urządzeniu domu i zwyczajach tam przyjętych, jest wiernem, fotograficznym odbiciem życia pani i pana Jacquemina. Tak przynajmniej twierdziły liczne przyjaciółki pani Janny, która nie chce uchodzić za sobowtóra bohaterki noweli, będącej rozwiązłą, zdeprawowaną, histeryczną morfinistką, zaskarżyła autora o obrazę cześci. Przed krakami sądowymi rozegrała się ta ciekawa sprawa. obrońca Lorraina wytoczył wszystkie argumenty, przemawiające za wolnością twórczości artystycznej. Świadkowie stwierdzili niekoniecznie przykładowy tryb życia pięknej malarzki, sąd skazał jednak autora „Kobięcych ofiar“ na karę 3-miesięcznego aresztu, 2000 fr. grzywny i wypłacenie stronie skarżącej 50.000 fr. odszkodowania.

W licznych szeregach armii piór, łowiących dotąd bezkarnie sułty honorary w mętnych wodach bulwarowego życia, wywołał surowy wyrok sądu ogromne wzburzenie. Zdaje się, że smutne doświadczenie p. Lorraina, będzie dla wielu z nich odstrasżającym przykładem.

— **Wystawa japońska w Londynie.** Japończycy urządzają w r. 1905 w Londynie wystawę, która ma odtworzyć starą i nowożytną ulicę japońską.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj w „Sobótkach“ Suddermanna, mieliśmy występ gościnny p. Heleny Pawłowskiej, artystki teatru łódzkiego, w roli Trudy. Zastrzegając sobie zdanie stanowcze o talentie tej artystki do następnych występów, to jedno po pierwszym wczorajszym wrażeniu stwier-

dzić możemy, że pani Pawłowska okazuje znaczną rutynę sceniczną i ma dobrą dykcję. Fazytem jednak zdawało się nam, że „nawność“ Trudy była nieco sztuczna, jakby odtworzona wedle pewnego wzoru, akcentów zaś lirycznym brakowało szczerości. To sprawiło, że niektóre ustępy tej roli, wymagającej przedewszystkiem wdzięku szczerości i nieświdomości dziewczęcej, przeszły bez należytego wrażenia. Pani Pawłowska, grając poprawnie, nie była wszakże, zwłaszcza w ruchach, ową „malenką“ jak ją wszyscy w sztuce nazywają, która się dziwi, że ją raz Jezus nazwał inaczej: — pieszczołką. — Wyborne, lepiej niż kiedykolwiek grała wczoraj pani Bednarzewska w roli Maryjki. Scena z Jezusiem w akcie trzecim była wprost znakomita, pełną siły i uczucia. Pani Gostyńskiej, która z roli żebraczki tworzy prawdziwe arcydzieło, należały się w pełni luczne oklaski, jakimi ją darzono.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz szósty „Panna służąca“, komedia w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina. Rozpocznie „Marciowy kawaler“, komedia w 1 akcie Józefa Bizińskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Druciarz“ (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kiczmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru) z udziałem pań: Kliszewskiej, Miłowskiej, Malawskiej, pp.: Lelewicza, Malawskiego, Kratochwiła, Czystogórskiego, Stypkowskiego, Kliszewskiego i Okońskiego w głównych rolach. Nowe dekoracje. nowe kostiumy. Tańce układy St. Sachsa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Panna służąca“, komedia w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina.

W poniedziałek po raz drugi „Druciarz“ (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kiczmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

We wtorek (po cenach popołudniowych) „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach Józefa Bizińskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 14 maja b. r.)

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, udzieliła Rada uropów: p. Drexlerowi na 3 miesiące, a dr. Maryańskiemu na 2 miesiące.

Z kolei radny dr. Aschkenaz interpelował prezydenta, czy mu wiadomo, że na roboty, które mają być wykonane przy budowie nowych szkół miejskich, przyjęła komisya, tem się zajmująca, ofertę pewnego przedsiębiorcy, która jest wyższą od innych ofert o 4400 koron.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzekł dać w tej sprawie wyjaśnienie na najbliższym posiedzeniu Rady.

Następnie radny Blumenfeld postawił nagły wniosek, aby Rada miejska wniosła protest przeciw obu projektom trasy kolei Lwów-Stożanów, jako szkodliwym dla miasta Lwowa ze względu na rampę kolejową w ulicy Żółkiewskiej.

Sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał jeszcze sekretarz Rady p. Zawistowski następujący list członka Rady, posła dr. Głabińskiego:

„Świetna Rado!

W numerze 215 *Dziennika Polskiego* zamieścił p. dr. Rutowski pismo formalnie przeciwko mnie zwrócone, które z powodu swej formy nie kwalifikuje się do odpowiedzi w *Dzienniku*. Ze względu na to jednak, że pismo to miało być odczytane w Świetnej Radzie i że faktycznie zawiera ono bardzo ujemną, a niesprawiedliwą krytykę działalności komisji budżetowej, tudzież całej gospodarki finansowej gminy naszej w poprzednich latach, a w sposób dla mnie niewytlómaczony nikt z komisji nie uznał za stosowne, podniesionych przez dr. Rutowskiego zarzutów natychmiast na posiedzeniu odepierać, przeto zmuszony jestem z powodu zajęć publicznych w Wiedniu, ponownie w drodze pisemnej wystąpić w obronie gospodarki finansowej — nie mojej, jak twierdzi p. dr. Rutowski, lecz miejskiej komisji budżetowej i Świetnej Rady.

Jest rzeczą w Radzie powszechnie wiadomą, że niedobory budżetowe w dawniejszych latach były następstwem zgola niewygodnych preliminarzy budżetowych, lecz głównie przekroczeń budżetowych i wydatków poza budżetem zwyczajnym dokonywanych, a w czasie budowy zakładów i przedsiębiorstw miejskich, następstwem przejściowego stanu przed-

ich ostatecznym wykonaniem. W czasie od roku 1890 do 1899 wynosiły t. zw. nadzwyczajne wydatki gminy 2,902,456 zł., — nadzwyczajne zaś wpływy 475,129 zł.

Aby na przyszłość zapobiedz niedoborom z powodu wydatków nadzwyczajnych, preliminowała komisya budżetowa sprzedaż gruntów miejskich w r. 1900 za 509,600 koron, a w r. 1906 za 519,904 koron., ewentualnie zaś zaciągnięcie pożyczki. Jednakowoż szan. Rada, mimo uchwalenia budżetu, zdecydowała się, mojem zdaniem szluznie, gruntów i realności miejskich (plac Sol-skich, strażnicy ogniowej i innych) nie sprzedawać i z tego powodu, wcale zaś nie z powodu rzekomej „omyłki“ komisji budżetowej lub jej referenta, owe dochody nie wpłynęły; pomimo jednak tego nie zaciągnięto pożyczki, a wydatki nadzwyczajne łożono z przychodów bieżących.

P. dr. Rutowski zajmuje się w swoim piśmie szczegółowo budżetem z roku 1901, w którym rachunkowy niedobór wynosił 1,065,119 koron i zarzuca, że niedobór ten był wynikiem wysokiego preliminowania dochodów. W rzeczywistości jednak niedobór ten jest w znacznej części tylko pozornym, ponieważ wydatki nadzwyczajne na uzupełnienie inwestycji miejskich zostały zaliczkowo pokryte z wpływów bieżących, zamiast ze sprzedaży gruntów lub z pożyczki. Dodatkowe inwestycje przeprowadzono w teatrze, rzeźni, wodociągach, gazowni. Preliminowane przychody nadzwyczajne nie wpłynęły, jak już wspominałem, z powodu późniejszej uchwały Rady miejskiej, preliminowane zaś przychody z przedsiębiorstw miejskich nie dopisały również, nie z powodu rzekomej omyłki komisji budżetowej, lecz z tej, powszechnie znanej przyczyny, że otwarcie rzeźni i wodociągów odroczone na czas znaczniej późniejszy, niż pierwotnie preliminowano, co chyba nie zależało od komisji budżetowej, niemniej, że czynsz teatru bez winy tej komisji nie wpłynął, tudzież, że z gazowni nie odesłano do kasy miejskiej całej nadwyżki bilansowej.

Ze preliminarz komisji budżetowej wcale nie był wygórowanym, jeżeliby przedsiębiorstwa były w czasie preliminowanym otwarte, i jeżeliby prawidłowo funkcyjowały, wykazywałyby najlepiej dzisiaj ich wpływy, gdy są już zupełnie ukończone. Także inne zarzuty p. dr. Rutowskiego nie mają słusznej podstawy. Dochód z opłat konsumcyjnych i z akcyzy był preliminowany prawidłowo, na podstawie przecięcia z lat ostatnich; jeżeli dochód ten niedopisał, to nie jest winą ani „omyłką“ moją, a względnie komisji budżetowej, lecz następstwem ustania ruchu budowlanego.

Zresztą ubytek ten przewidywałem, ale komisya budżetowa i św. Rada nie chciały się zgodzić na podniesienie ciężarów podatkowych. Dochód z dodatków do podatków stałych preliminowany przeze mnie w kwocie 767,000 koron nie dopisał o 80,138 kor. nie z mojej winy, lub omyłki komisji budżetowej, lecz z powodu niedbałego funkcyjowania miejskiego biura egzekucyjnego. Najlepszy dowód leży w tem, że przy sprężystem funkcyjowaniu rządowego biura egzekucyjnego dochód z tego źródła w r. 1902 podniósł się do kwoty 1,117,844 kor. P. dr. Rutowski robi mi zarzut, że preliminowałem za wysoko, z tego źródła 767,000 kor., sam zaś preliminuje na rok 1903 aż 1,069,000 kor. i jest mimo to niezadowolony z mojej uwagi, że prawidłowo można oczekiwać tylko wpływu 800,000 kor., po ściągnięciu dawnych zaległości, które przyczyniły się do niedoborów w latach dawniejszych.

Tyle dla wyjaśnienia stanu rzeczy. Osobiste wycieczki i insynuacje ze strony p. dr. Rutowskiego oceniam w sposób odpowiedni wszyscy, na których opinii może mi zależeć. Nie twierdziłem wcale w mojem przemówieniu, jakoby przedsiębiorstwa miejskie finansowe „chybiły“, ale przestrzegalem, aby nie liczone na znaczne zyski z zakładów, które nie są instytucjami fiskalnymi i są utrzymywane przez ogół opodatkowanych obywateli. Zarzuty wytknięte p. dr. Rutowskiemu w moim liście są w zupełności uzasadnione w tekście i w tablicach statystycznych jego sprawozdania. Przypisy podatków stałych, podane na str. 57, nie pochodzą wcale z „omyłki drukarskiej“, gdyż wszystkie rzekome przypisy za r. 1900, 1902 i 1903 tam zestawione są mylne i niezgodne z cyframi przypisów rzeczywistych.

Wywody p. dr. Rutowskiego, oparte na założeniu, jakoby twierdził, że niedobory budżetowe były wyłącznie wynikiem przekroczeń budżetowych, są bezprzedmiotowe, gdyż tego nigdzie nie twierdziłem. Do tych kilku uwag dodaję życzenie, aby w Radzie miejskiej zachowywano nadal dobry zwyczaj, iż przeciw kolegom-radnym występowano w ich obecności i nie wywlekano zarzutów do dzienników, z ujmą dla powagi i dobrej sławy reprezentacji miasta.

Dr. Stanisław Głabiński
członek Rady miejskiej.

R. dr. Rutowski zabrawszy głos, oświadczył, iż utrzymuje w całej pełni wypowiedziane przez się zarzuty; obszernie zaś

Targ zbożowy.

Lwów, 15 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-75 do 7-90, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-25 do 6-30, żyto na termin 6-— do 6-20, owies obrotowy gotowy 5-90 do 6-25, owies obrotowy na termin 5-80 do 6-—, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-— do 6-50, rzepak 8-50 do 9-—, lnianka — do —, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 10-—, wyka 4-50 do 5-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 5-75, hreczka 6-25 do 6-50, kukurudza nowa 5-50 do 6-—, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 70-— do 85-—, konieczyna biała 50-— do 90-—, konieczyna szwedzka 60-— do 90-—, tymotka 35-— do 40-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16-50 do 16-75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 9-25 do 9-75.

OSTATNIA POCZTA

W zamku królewskim w Budzie odbył się przedwczoraj obiad rodzinny, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążęta i Arcyksiężne: Ludwik Wiktor, Otto, Józef, Marya Józefa, Klotylda, Elżbieta, Henryka i Klotylda Marya Raineria.

W kołach parlamentarnych panuje podobno przekonanie, że ustawy: ugodowa i celna nie będą mogły być załatwione w ciągu letniej sesji. Wprawdzie w komisjach nie widzą ani śladu obstrukcji, ale prace w nich są tak rozwickle prowadzone, że ukończą się zaledwie późno w lecie. Drugie czytanie więc tych ustaw będzie się mogło odbyć dopiero na sesji jesiennej.

Zgromadzenie studentów słoweńskich i czeskich, które odbyło się wczoraj w Wiedniu, uchwaliło rezolucję na korzyść założenia Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie i czeskiego w Bernie morawskim.

Dzienniki petersburskie donoszą, że zarząd miejski w Petersburgu, z powodu zbliżającej się uroczystości 200-letniego istnienia miasta, rozesał zaproszenia do zarządów różnych miast europejskich, a w ich liczbie do Torunia, Poznania, Królewca, Gdańska, Krakowa, Bochni, Wieliczki i Lwowa. W granicach państwa mają otrzymać zaproszenia wszystkie miasta gubernialne i obwodowe, oraz z powiatowych te, które zostały założone przez Piotra I.

Do *Timesa* telegrafują z Sofii pod datą 12 maja: Zajście, wywołane znaną notą turecką, spowodowaną wypadkami w Salonice zakończyło się szczęśliwie. Prezes gabinetu sofjskiego i komisarz W. Porty zawarli umowę, przyjętą przez obie strony, tej treści, że Bułgaria nie wysła oficjalnej odpowiedzi na notę turecką, a sułtan zadawoli się słownymi zapewnieniami złożonymi przez rząd bułgarski. Depesza kończy się uwagą, że perspektywa pokoju jest obecnie znacznie większa, niż była na początku roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 15 maja. Izba posłów. Pp. Gregorcic, Deym i Bromovsky składają mandaty: do komisji przemysłowej, nietykalności poselskiej i cłowej. P. Giżowski interpeluje w pewnej sprawie egzekucyjnej z powodu zaległości podatku domowo-czynszowego we Lwowie. P. Stwiertnia i tow. interpelują w sprawie budowy nowego gmachu pocztowego na dworcu w Stanisławowie; pp. Wasilkowski, Straucher i tow. w sprawie zniesienia taryfy dla galicyjskiego oleju skalnego na cele oświetlenia; p. Daszyński i towarzysze w sprawie rzekomych nadużyć w starostwie w Białej; p. Bazyli Jaworski i tow. co do stosunków w ruskiej szkole ludowej w Krynicy i w sprawie zamieszczonej w budżecie sumy konkurencyjnej dla tej szkoły.

Następnie Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział na szereg interpelacji, między innymi p. Breitera w sprawie ewentualnego mianowania hr. Andrzeja Po-

tockiego Namieśnikiem Galicyi. Dr. Koerber powiedział, że nigdy nie był więcej świadom swej odpowiedzialności, jak w chwili, gdy chodziło o zamianowanie nowego naczelnika kraju. Znam — mówił Prezydent Ministrów — stosunki w Galicyi bardzo dokładnie, a choć o prawdę twierdzenia, podane w interpelacji są bardzo przesadzone, to mogę mimoto zapewnić, że moja najpoważniejszą troską jest zawsze sprowadzić polepszenie stosunków, a do tego wydaję mi się osobistość hrabiego Andrzeja Potockiego bardzo odpowiednią, ponieważ pozyskał on sobie sympatyę wszystkich stronniów w Sejmie nietylko przez pośredniczącą i zycliwą interwencję, ale także przez to, że wolny jest od t. zw. ducha kastowości. Jako wysoko wykształcony człowiek, wolny jest także od tych braków, które — jak interpelant powiada — rzekomo „do tego doprowadziły, że nie mijają rok, aby wypadki w Galicyi nie zaalarmowały całej Europy“. Jeśli nawet muszę przyznać, że o takim zaniepokojeniu naszej części świata, w skutek stosunków galicyjskich nie wiem, to uważam za konieczne, aby w kraju samym sprowadzić uspokojenie i żeby ściśle i dokładnie funkcjonująca administracja była zapewniona. Wybitna osobistość dezygnowanego Namieśnika daje zupełną gwarancję tego. (Okłaski).

Z porządku dziennego zaczęto dyskusję nad odpowiedzią P. Ministra Hartla na interpelację w sprawie zaburzeń na Politechnice wiedeńskiej.

Zabiera głos p. Berger.

Kraków, 15 maja. (Tel. prywatny). Wczoraj odbył się tu konkurs hippicki, urządzony przez galicyjski Klub jazdy panów. Był to popis jeźdźców i koni, w różnych rodzajach jazdy szkolnej i w skokach przez różne przeszkody oraz *jeu de Bar*. W popisie jazdy konnej pierwszą nagrodę honorową Ministerstwa wojny i 600 koron otrzymał p. Franz, porucznik 14 p. drag., w popisie w skokach nagrodę honorową arcyksięcia Ottona i 200 K. otrzymał porucznik Reina-Wolbeck z 1 p. ułan., w *jeu de Bar* porucznik Eisenstein z 12 p. drag. Odznaczyli się nadto rotmistrzowie Kawecki, Ledóchowski, Słonecki, Muzyka i i.

Kraków, 15 maja. (Tel. prywatny). Strejk robotników krawieckich już ukończony. Robotnicy porozumieli się z majstrami i we wszystkich pracowniach wrócili do roboty.

Wiedeń, 15 maja. Minister kolei żelaznych zwołał Radę kolei państwowych na sesję wiosenną na 3 i 5 czerwca.

Wiedeń, 15 maja. Wczoraj wieczorem urządzili tu słoweńscy studenci zgromadzenie, na które przybyło kilku posłów chorwackich i czeskich. Uchwalono rezolucję żądającą utworzenia Uniwersytetu słoweńskiego. Studenci serbscy wzywali do wyrażenia sympatii walecznym i wolności Serbom, Bułgarom i Macedończykom. Po zgromadzeniu udali się uczestnicy zebrania przed redakcję *Neue Freie Presse* i wybili tam kilka szyb, następnie poszli przed Uniwersytet, gdzie śpiewali pieśni słoweńskie. Na rampie Uniwersytetu spalili jeden egzemplarz *N. Fr. Presse* (za artykuł prof. Jagicza). Policja rozproszyła zbiewgowsko.

Wiedeń, 15 maja. Pięciu słuchaczy wiedeńskiej Politechniki, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach, relegowano, a mianowicie jednego na zawsze, jednego na trzy półrocza, a trzech na bieżące półrocze. Dziś wykłady na nowo podjęto.

Praga, 15 maja. Wczoraj wieczorem zmarł tu były minister rolnictwa hr. Ledebur.

Budapeszt, 15 maja. Wczoraj po południu przybył tu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand.

Warszawa, 15 maja. (Tel. prywatny). *Kurier Warszawski* donosi, że ks. biskup lubelski, Jaczewski, liczący 71 lat, musiał się poddać poważnej operacji drog żołądkowych. Operacja powiodła się szczęśliwie.

Poznań, 15 maja. (Tel. prywatny). *Dziennik Poznański* donosi z Torunia, iż odbył się tam zjazd inteligencji z Prus Zachodnich i Wschodnich w sprawie założenia Związku Towarzystw ludowych. Przybyło bardzo liczne duchowieństwo, delegaci Towarzystw i prawie wszystkie wybitniejsze osobistości polskiego społeczeństwa. Po dyskusji uchwalono założenie Związku i przyjęto zasadniczy statut.

Sofia, 15 maja. Z Ueskibu donoszą: Oddział powstańców, osaczony dnia 11 b. m. przez wojsko tureckie pod Kratowem, zdołał się po tygodniowej wacie wymknąć przez ciężinę w górach i ucieść pogoni. W walce z tym oddziałem stracił miało wojsko tureckie 9 ludzi.

Rzym, 15 maja. (Tel. prywatny). Nunceusz papieski w Wiedniu, Tagliani, zostanie mianowany kardynałem na konsystorzu w czerwcu.

Metz, 15 maja. Cesarz Wilhelm nadał biskupowi wrocławskiemu kardynałowi

Koppowi wielką wstęgę orderu czarnego orła, a arcybiskupowi kolonickiemu Fischerowi order czarnego orła II. klasy z gwiazdą.

Tyflis, 15 maja. Pismo *Kawkae* w części urzędowej z dnia 10 b. m. donosi: O godzinie 10 rano zaczęły się na głównych ulicach miasta zbierać grupy robotników, których liczba wzrosła do 1000. Około południa blisko 100 robotników chciało urządzić pochód przez prospekt Gołowińskiego. Policja wkroczyła natychmiast i rozproszyła robotników. Aresztowano w czasie tych zajęć 63 osób, z których 30 uwolniono, resztę zaś zatrzymano w więzieniu. Podczas tych starć z policją nikt nie został ciężiej ranny.

Paryż, 15 maja. Deputowani paryscy uchwaliли wczoraj po południu w obec podrozenia chleba wysłać do ministra rolnictwa deputację, aby go zapytał, czy ze względu na obecne położenie nie byłoby właściwem zupełne lub częściowe zniesienie ceł dowozowych na zboże zagraniczne.

Nancy, 15 maja. Sąd tutejszy zarządził uwięzienie wydalonego urzędnika pocztowego Balignet, który miał Niemcom sprzedawać ważne dokumenty. Jako współwinną uwięziono także jego żonę.

Konstantynopol, 15 maja. Sułtan ponowił rozkaz, ażeby przy przeprowadzeniu surowych zarządzeń przeciw komitetom macedońskim nie pozwalano na wykroczenia i uczynił za to odpowiedzialnymi organa rządowe.

Według informacji Porty, w Monastyrze i okolicy panuje zupełny spokój.

Konstantynopol, 15 maja. Zaprzeczają tu doniesieniu jednego z dzienników berlińskich, jakoby wielki wezyr zamierzał podać się do dymisy.

Londyn, 15 maja. Przy wyborze uzupełniającym w Preston, w miejsce zmarłego niedawno ministra Hamburgiego, wybrano konserwatystę Kerra. Kandydat robotników Hadge upadł.

Melbourne, 15 maja. Parlament kolonii Wiktorya zwołany został na nadzwyczajne posiedzenie, aby przeprowadzić dyskusję nad rządowym projektem ustawy dążącym do stłumienia strejku robotników kolejowych. Premier w przemówieniu swem podniósł, że kraj stoi w obec przygotowanej oddawna rewolty przeciw władzom. Projekt rządowy wyznacza 100 funtów szterlingów grzywny lub rok więzienia za współudział w strejku.

San Francisco, 15 maja. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt w mowie tu wygłoszonej oświadczył między innymi, że najpewniejszą drogą do zachowania stanowiska politycznego jest okazanie, iż Stany Zjednoczone nie boją się wojny, dlatego też należy starać się o budowę lepszych i trwałszych okrętów wojennych.

Echa zaburzeń antyżydowskich w Kiszyniowie.

Paryż, 15 maja. Wielu profesorów Uniwersytetu wezwało studentów, aby na mającym się właśnie odbyć zgromadzeniu jednogłośnie uchwalił rezolucję z potępieniem rzezi żydów w Kiszyniowie, ponieważ nie można się spokojnie przypatrywać, jak barbarzyńska Europa lekceważy sobie cywilizowaną Europę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja. 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 671-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 729-—, Akcje Anglobanku 275-50, Akcje Unionbanku 530-—, Akcje Länderbanku 410-—, Akcje Bankvereinu 485-—, Akc. Bodencredit 959-—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539-—, Akcje kolei państwowych 682-50, Akcje kolei Południowej 53-50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbetnal 429-—, Akcje kolei Północnej 5560-—, Akcje kolei czerniowieckiej 575-—, Akcje Alpiny 383-75, Akcje Rima Muranyi 478-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1671-—, Akcje Fabryki broni —, Akcje Tureckie tytoniowe 343-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-20, Renta majowa 100-70, Austriacka Renta koronowa 101-05, Węgierska Renta koron. 99-50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-30, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112-—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-90.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki

odpowie na powyższe pismo, skoro tylko dr Głębicki przybędzie na posiedzenie Rady.

Z porządku dziennego uchwalila Rada wybudować nową szkołę miejską na placu Misyonarskim oraz domagać się u Rządu przedłużenia na dalszych lat 10 ustawy, uwalniającej od państwowego podatku domowo-czynszowego 180 domów, mających się przebudować w celach asanacji miasta.

Po udzieleniu wsparcia w kwocie 100 koron z fundacji Jana Franka dla nowożeńców, Michałowi Dudykowi, funkcjonaryuszowi tramwaju konnego, zamknął wiceprezydent p. Michalski o godzinie 9 minut 30 wieczorem posiedzenie z powodu spóźnionej pory.

Raut „Kola Panien“.

A więc mamy zielony karnawał. Któżby to przypuścił? Tyle nam zapowiadano na ten sezon wiosenny, a potem nastala głucha cisza. Artysci zapowiadali wielki bal kostiumowy, którym mieli inaugurować zielony karnawał, i skrewili w ostatniej chwili. Sceptycy odradzili im, że się w obecnej porze roku u nas we Lwowie bal nie uda i odłożono go na rok przyszły. Tymczasem nasze panny były odważniejsze, urządziły *quand même* wieczór tańczący i odniosły zupełny sukces. Ale i one nie miały odwagi wystąpić z zabawą tańczącą, zapowiedziały raut z koncertem, a potem, jeśli ochota, miały być tańce.

I ochota była i do tego wielka. Tańczono z ogromnym animuszem i koło panińskie zataczało ohochoze kręgi po szklistej posadzce sali Kasyna miejskiego, radosne wielce, bo nogi młode rwały się do tańca, a serce było zadwolone, że tyłu biednym dzieciom przyniesie się ulgę wśród skwarów miesięcy letnich, i będzie można wysłać na świeże powietrze, na ten cel bowiem była urządzona ta sympatyczna wielce zabawa. „Kolo panien“ ma wielką zasługę, roztańczając opiekę nad biednymi, zaniedbanymi dziećmi i dlatego zebrania towarzyskie tego „Kola“ cieszą się takim powodzeniem, bo każdy chętnie pośpieszy ze swym groszem, by ulżyć nędzy tych biednych małych, co mu tem łatwiej przychodzi, że przytem sam doskonale się zabawia. *Il avait pour son argent et bien au dela!*

Produkcyje na estradzie były bardzo piękne i ręce składały się z największą ochotą do rzęsiстых okłasków, czy to, aby wynagrodzić piękny śpiew chóru akademickiego, czy zajmującą grę kwartetu wiolonczelowego z panami Sładkiem, Pulikowskim, Moczyńskim i F. P., czy też, gdy profesor Kurz prześlicznie występował na fortepianie „Scherzo“ i „Nokturn“ Chopina.

Ozdobą estrady były panie Gembarzewska i Solska. Pierwsza w białej sukni w malowane irysy, czarowała wszystkich swoją posagową pięknością i porywała śpiewem, druga zachwycała swoją zjawiskową postacią w czarnych gazach z białymi irysami w ręku o przedziwnej dystynkcji i linii pełnej wdzięku, bardzo „modern style“ i mistrzowskim wygłoszeniem monologu Gawalewiczka pełnem wyszukanej finezyi i gry subtelnej. Sympatyczną artystkę zmuszono przeciągłymi okłaskami do nadatku *et elle s'en exécuta de très bonne grâce*.

A „karota“ była? Naturalnie, bez tego nie ma zabaw na cele dobroczynne. Lecz karota była bardzo łagodna, a za skromną stosunkowo kwotę miało się czarujący usmiech pięknej kwiecarki o płomienistych makach w hebanowych splotach (panna Majewska) lub przy innym stole, programy malowane przez wybitnych tutejszych artystów, za które zebrano wcale pokaźną sumkę.

A więc niech żyje karnawał zielony! Panny dały początek! Sukces zupełny! *A qui le tour?*

Parisette de Léopol.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zarząd austr. pocztowych Kas oszczędności ogłosił właśnie zamknięcie rachunków za rok ubiegły. Stan wkładek zwiększył się w ciągu tego roku o 35 milionów i wynosi 430,800,000 koron, z tego 161,300,000 na książeczkach oszczędnościowych, a reszta w obrocie czekowym. Posiadaczy książeczek wkładowych jest 1,610,530, uczestników zaś obrotu czekowego 51,853. Dochody pocztowych Kas oszczędności w roku ubiegłym wynosiły 5,107,955 koron. Ostatnimi czasy wprowadził zarząd nowosć tego rodzaju, że zrobił austriackie urzędy pocztowe w Turcji, mianowicie w Konstantynopolu, Smyrnie i kilku innych miastach filiami pocztowych Kas oszczędności i upoważnił je do przyjmowania wkładek oszczędności, wypłacania ich i do załatwiania całego obrotu czekowego.

Nadesłane.

Dr. A. Z. Kołaczkowski
ordynuje jak dawniej od 1 maja w Karlsbadzie
Stadt Athen naprzeciw kolumnady Mühlbrunn.

Renty Państwowe przeznaczone do
konwersji przyjmujemy do zrealizowania
lub ostemplowania bezpłatnie,
oraz służymy radą przy zamianie na
inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiovane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumulacyjne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. maja 1903.

HOTEL GEORGE

PP. K. Abrahamowicz z Bukowiny, M. Władczyński z Jaworowa, B. Zaleski z Rosyji, S. Zaleski z Podolia rossyjskiego, E. Pruszyński z Cikwiniey, D. Rogowski z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. M. hr. Komornicki z Jarosławia, Z. Skibniewski z Rosyji.

HOTEL FRANCUSKI

PP. F. Jarantowski z Twierdzy, W. Zabęcki z Pobereża.

HOTEL STADTMÜLLERA.

PP. R. Tyszownicki z Dołhożug, B. Rotter z Suchodołów.

Wystawy i Muzea.

Table with 4 main sections: 'Przyjeżdża do Lwowa' (arrivals), 'Odjeżdża ze Lwowa' (departures), 'Na dworzec główny' (main station), and 'Na dworzec „Podzamcze“' (Podzamcze station). Each section lists train numbers, times, and destinations.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. Uwaga: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. maja 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Table listing various stocks and bonds, including bank shares, government bonds, and municipal securities, with columns for name, price, and quantity.

Table listing government and municipal bonds, including 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa)', and 'Obligacje kolejowe'.

Table listing various bank and municipal securities, including 'Bukowińskie obl. propinacyjne', 'Listy zastawne', and 'Obligacje z prawem pierwszeństwa'.

Table listing exchange rates and other financial data, including 'Czerw. krzyża austr. tow.', 'K. Akcyje banków', and 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. maja 1903.

Table showing exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and paper money.

Table listing public securities and bonds, including 'Losy regul. Dunaju z r. 1870' and 'Poż. regul. Dunaju z r. 1878'.

Table listing various bank and municipal securities, including 'Budapeszteńskie (Basilica)', 'Clary 40 zł. mk.', and 'Pożyczka miasta Insubruku'.

Table listing exchange rates and other financial data, including 'Dukat cesarski', 'Austr. węg. 8 guid. złota moneta', and '20-frankówka'.

Licytacje.

L. 51.511. [3878 3-3] OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Siwka-Halicz w Stanisławowskim okręgu budownictwem w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawie się mającego wynosić: za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. 25.609. [3879 3-3] OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Białskim okręgu budownictwem w latach 1904 i 1905 odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Białym licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawie się mającego wynosić: za 6266 m³ szutru 46.373 kor. 71 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. XXI 2824/2 (12) [3695 2-3]

Dnia 24. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 III. piętro, odbędzie się licytacja realności pod l. orj. 25. przy ul. Papińskiej l. 199 3/4 we Lwowie położonej lwh. 150 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z murowanego parterowego domu mieszkalnego, takiejże oficyny, murowanego budynku na ubikację mieszkalną, komórki i wychodka, szopy drewnianej, budynku na warsztat stolarski i stajenki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 24.000 kor., przynależności zaś na 609 kor.

Najniższa cena wynosi 13544 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXI Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E 178/2 (6) [3592 2-3]

Na żądanie galicyjskiego banku kredytowego w likwidacji zastąpionego przez Dra Alfreda Buresza we Lwowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja dóbr Wozilów objętych lwh. 507 tut. ks. grunt. dla większych posiadłości Marcellego Feliksa 2 im. Bogdanowicza własnych, w których skład wchodzi dom mieszkalny, 13 budynków gospodarczych, około 367 hektarów roli, około 3 hektarów ogrodów, około 6 hektarów pastwiska i około 114 hektarów lasu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 236 185 kor.

Najniższa cena wynosi 157.456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 31. marca 1903

L. 7616/903. [3915 1-3] Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Andrychowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyj.

Składownia ta umieszczoną być może albo w dotychczasowym miejscu albo w rynku lub wreszcie w domach położonych w najbliższym sąsiedztwie rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe 43 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stempłowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1904 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 75.843 kor. 66 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1900 kor. 04 hal., sprzedaż znaczków stempłowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 14444 kor. 30 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1% procentu od ich wartości. Znaczkami stempłowymi, blankietami wekslowymi i listami przewozowymi mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy kosztą przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy w wartości 2000 kor. za zupełnym zabezpieczeniem teje wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniu, względnie co do trafik składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną opieczetowaną najdalej do 6. czerwca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 1000 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Wadowice, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 331/3 (4) [3464 1-3]

Dnia 3. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności objętych wyk. hip. 624 i 656 ks. gr. gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającymi się z 11 okien, drzwi, zlewu blaszannego, kociołka blaszannego, kluczków, parkanu.

Nieruchomość objęta wyk. hip. 624 wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 12623 kor. 85 hal., zaś nieruchomość objęta wyk. hip. 656 na 158 kor.

Najniższa cena realności objętej wyk. hip. l. 624 wynosi 6311 kor. 95 hal., realności objętej w hl. 656 wynosi 106 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. E. 343 3 (5) [3927]

Dnia 16. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja 1/8 części realności lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Sękowa (dom, pastwiska, nieurodzaj, pola, las) z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, 1 konia, pług, wozu, 2 bron, około 25 fur nawozu.

Nieruchomość powyższa, oceniona na 728 kor. 76 hal., przynależności na 340 kor. razem na 1068 kor. 76.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 712 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenty przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 26. kwietnia 1903.

L. cz. E. 615/1 (32) [3933]

Na żądanie Karola Mąsiorskiego i Towarzystwa zaliczkowego w Mszanie dolnej, odbędzie się dnia 8. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. w Mszanie dolnej licytacja realności lwh. 371 ks. gr. gm. kat. Mszana dolna objętej Chany Korngut własnej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania z dnia 3. czerwca 1901 l. cz. E. 1614/00 (3) wyszczególnionymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 13550 kor. przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 6875 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mszana dolna, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 1521/2 (1) [3940]

Dnia 22. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja celem zniesienia wspólnej własności realności lwh. 213 ks. gr. gm. Demyceze.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1670 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zabłotów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. E. 629/2 (2) [3941]

Na żądanie współwłaściciela Herza Ginsberga, zastąpionego przez adwok. dr. Kossera, odbędzie się dnia 10. marca 1903 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Zbarażu, dawolona licytacja realności lwh. 83 gm. kat. Zarubińce, Oleksy Szmorhaja, Sobka Szmorhaja i Herza Ginsberga po 1/3 części własnej, składającej się z parcel bud. 109 i gr. 126, 242, 378, 379, 483, 579, 580, 634/1 i 709 wraz z budynkami i przynależnościami.

Cena wywołania a zarazem najniższa oferta wynosi 7000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom na nieruchomości ubezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipotek bez względu na cenę przez sprzedaż uzyskaną.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zbaraż, dnia 1. maja 1903.

L. cz. E. 233/3 (5) [3939]
Dnia 23. czerwca 1903 o godzinie 10 rano, odbędzie się licytacja realności lwh. 115 w Ryglicach położonej.
Realność tę oceniono na 250 kor.
Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 166 kor 68 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie można przejrzeć w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 26. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1051/3 (3) [3828]
Na żądanie p. Getzla Schiffmanna, odbędzie się dnia 6. lipca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja 1) 2/4 części realności lwh. 26 i 2) 2/12 części realności lwh. 215 gm. Nadbrzezie.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 655 kor., ad 2) na 277 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 436 kor. 67 hal., ad 2) 184 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 2. maja 1903.

E. 199/3 (2) [3924]
Dnia 16. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2. sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 1054 gm. Bóbrka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 510 kor.

Warunki licytacyjne niniejszym zatwierdzone i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. E. 124/2 (10) [3952]
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jasle, odbędzie się dnia 3. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacja majątności tabularnej Rzepiennik marcińszewski „Węjtostwo“ lwh. 18 ts. ks. tjb. objętej, wraz z przynależnościami składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 94.023 kor., przynależności zaś na 287 kor.

Najniższa cena wynosi 64.600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1018/2 (2) [3901]
Dnia 12. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. V., odbędzie się licytacja

realności 1) lwh. 2528 i 2) lwh. 2529 ks. gr. gm. Jaworów objętych ocenionych ad 1) na 700 kor., ad 2) na 14 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 467 kor., ad 2) 9 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. XVI. 2754/2 (7) [3912]
Dnia 17. czerwca 1903 godz. 10 rano odbędzie się w sali Nr. 6. sądu tutejszego licytacja realności w Lwowie przy ulicy Gołębiej l. 3. lwh. 1615 I. z przynależnościami.
Dom z przynależnościami oceniono na 51897 kor. 22 hal.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 25948 kor. 61 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVI.
Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E. 579/3 (4) [3934]
Zobowiązani Jakób i Marynia Mitosiewicz w Pławie.

Dnia 12. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddziału IV. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 128 (gospodarstwo wiejskie) w Pławie na 4768 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3178 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne które się niniejszym zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28 Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 31. kwietnia 1903.

L. cz. E. 79/3 (4) [3968]
Dnia 22. maja 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2. w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 131 gm. Jabłonówka.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 220 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. E. II. 306/3 (8) [3944]
Dnia 6. lipca 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6, II. p., sądu tutejszego, licytacja realności pod lk. 949 1/4 przy ul. Łazarza l. orj 10 we Lwowie objętej lwh. 807 I. ks gr. gminy miasta Lwowa, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 40.755 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.377 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 211/3 (5) [3928]
Na żądanie firmy Reichard et Comp. w Budafok zastępowanej przez dr. Dziubezyńskiego w Gorlicach, odbędzie się dnia 26. maja 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja:

a) 18 1/3 części realności lwh. 14,
b) 18 części realności lwh. 111,
c) 2 1/6 części realności lwh. 109,
d) 1/3 części realności lwh. 469 ks. gr. gm. kat. Ropa.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione:

ad a) na 738 kor. 54 hal.,
ad b) na 920 kor. 95 hal.,
ad c) na 23 kor. 20 hal.,
ad d) na 23 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 492 kor. 36 hal., ad b) 613 kor. 97 hal., ad c) 15 kor. 47 hal., ad d) 18 kor. 99 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. E. 375/3 (4) [3926]
Dnia 3. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14, licytacja realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Kobylanka z przynależnościami ze studni murowanej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 3928 kor. 39 hal., przynależności na 100 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku 2686 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o

dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. E. 410/3 (6) [3760]
Dnia 1. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja a) budynków i 12 m. 183 kw. s. gruntu lwh. 518 Budziwój, b) 2 m. 1092 kw. s. gruntu lwh. 268 Budziwój, c) 1 m. 223 kw. s. gruntu lwh. 609 Budziwój, d) 6 m. 643 kw. s. gruntu lwh. 245 Budziwój wraz z przynależnościami ad a) składającymi się z wozów, narzędzi rolniczych, 4 krów, kłaczy i 3 świń.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 17210 kor., ad b) na 2211 kor., ad c) na 782 kor., ad d) na 7632 kor., przynależności zaś na 854 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 12043 kor., ad b) 1474 kor., ad c) 521 kor. 34 hal., ad d) 5088 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 25. kwietnia 1903.

G. Zt. E. 268/3 (3) [3931]
Am 4. Juni 1903 Vormittags 11 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2, die Versteigerung der Realität Grb. Einl. Z 1035 in Mosty wielkie sammt Zubehör, bestehend aus einem Wohnhaus und einem Brunnen.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 440 Kronen, das Zubehör auf 250 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 460 Kronen unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 9, eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzuzeigen, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen an Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung IV.
Mosty wielkie, am 28. April 1903.

Konkurs.

[3875 3-3]

KONKURS.

Urząd gminny miasteczka Nawary obok Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza miejscowego z płacą roczną 1400 kor., z tą posadą połączona jest także funkcja działu lekarza weterynaryjnego.

Podania należy wnieść do Urzędu gminnego w Nawary do końca czerwca 1903.

Nawarya, 12. maja 1903.

L. 934/903 [3833 3-3]

KONKURS.

Urząd gminny miasta Bóbrki rozpisuje ponowny konkurs w celu obsadzenia posady sekretarza i kontrolora kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 1040 kor.

Posada powyższa zostanie nadana na rok jeden prowizorycznie, poczem w razie należytego spełnienia obowiązków nastąpić może stabilizacja.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się przedłożenia dowodów kwalifikacyjnych w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 88.

Podania wnieść należy najdalej do dnia 25. maja b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Podania kandydatów nie mogących się wykazać wymaganymi dowodami nie będą brane pod rozważenie.

Urząd gminny miasta
Bóbrka, dnia 5. maja 1903.
Burmistrz.

L. 1425 [3859 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna ogłasza, iż począwszy od II. półroczu roku szkolnego 1902/3 nadane będą z fundacji s. p. Józefa Košvitzky'ego 2 stypendya po 576 kor. rocznie, przeznaczone dla młodzieży, mającej się kształcić w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:

1. że jest synem mieszkańca Andrychowa, Roczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadcstwo ubóstwa).

3. ma przedłożyć świadectwo uczęszczania do szkoły ludowej w Andrychowie.

4. ma się wykazać świadectwami, że robi celujące postępy w naukach i odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa w terminie 30-dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 7. maja 1903.
Burmistrz.

L. 52001/II. [3877 3-3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Zassowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1700 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Radomyśla obok Tarnowa i z powrotem.

2. W Żegiestowie (źródło) z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym i ewentualnem wynagrodzeniem 320 kor. za jazdę posłańczą cztery razy dziennie do przystanku w Żegiestowie i z powrotem w czasie od 1. czerwca do 30. września.

3. W Stratynie z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna i z powrotem.

4. W Ponikwie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

5. i w Rajtarowicach z poborami 3 kl. 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego. Podania należy wnieść o pierwszą, czwartą i piątą posadę najpóźniej do 25. zaś o drugą i trzecią do 18. maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie. Lwów, dnia 9. maja 1903.

L. 384 [3860 3-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszy w Komarnie i Żurawnie ewentualnie i innych w razie obsadzenia tychże w drodze przeniesienia w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do końca maja 1903, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane na każdą posadę osobno w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, 9. maja 1903.

KONKURS.

Kompetenci o udzielenie zastępstwa notaryatu w Komarnie lub Żurawnie przez przeniesienie tamtejszych notaryuszy opróżnionych, zechcą swe należycie alegowane podania wnieść do trzech dni od ostatniego ogłoszenia do tutejszej c. k. Izby notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.
Przemysł, 9. maja 1903.

L. 304/03 pr. [3942 1-3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera-adjunkta miejskiego Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych bądź w politechnikach austriackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z wydziału inżynierii lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austriackiego i nieprzekroczonego 40 roku życia — należy wnieść w terminie do 31. maja 1903 do Prezydyum Magistratu.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok — poczem dopiero nastąpić będzie mogła stabilizacja. We Lwowie, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Prez. 9311. [9347]

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Stryju, jest do obsadzenia posada rady c. k. Sądu krajowego w VII klasie rangi.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę opróżnić się mogąca przy innym sądzie kolegiatnym Galicji wschodniej, mają wnieść należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, najdalej do 30. maja 1903 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stryju.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 13. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 208/2 (2) [3495 3-3]

Hryń Kupicki Piotra z Turynki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Kupickiego Danyły z Turynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. P. IX. 47/3 (4) [3544 3-3]

Docia Rybak właścianka z Matijowice uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Michał Rybak właścianin z Matijowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kolomyja, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 44/3 (4) [3549 3-3]

Onufry Parchomyk z Rudy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Semka Łęškowa z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 26. lutego 1903.

L. cz. L. IV. 354/96 (5) [3554 3-3]

Józef Woroniuch z Rudnik uznany głupkowatym, kuratorem Marcin Woroniuch z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Meściska, 7. kwietnia 1903.

L. cz. L. VI. 3/3 [3614 3-3]

Pawła Odyńskiego, z Zawala uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Onufrego Semaka rolnika z Zawala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sniatyn, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. P. 86/3 (6) [3598 3-3]

Za marnotrawną uznano Waleryą z Popków Czyż z Zwięzycy. Kuratorem ustanowiono Mateusza Czyż z Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. L. 9/2 (3) [3677 3-3]

Dmytro Kopański z Manasterza uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Sajduktę z Manasterza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 28. grudnia 1902.

L. cz. P. 15/3 (1) [3552 3-3]

Wincenty Baran z Horodnicy uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono dla niego Michała Demkowa z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. P. 175/3 (7) [3597 3-3]

Adam Neubar c. k. oficyał sądowy w Jasle uznanym został za umysłowo chorego i z tego powodu rozciągnięto nad nim kuratelę a kuratorem ustanowiono Józefa Klierę obywatela z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 18. kwietnia 1903.

L. cz. P. 68/3 (3) [3645 1-3]

Anna Oleksiuk z Sieniawy, uznana marnotrawczynią. Kuratorem dla niej Iwan Oleksiuk z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 13/2 (2) [3706 1-3]

Kunegunda Skoczen z Barnowca uznana została umysłowo niedołązną. Kurator Jan Klimczak z Barnowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. L. 8/2 (6) [3717 1-3]

Katarzyna Segelbach z Drohomyśla uznana marnotrawczynią. Kurator Iwan Maksymów z Drohomyśla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/2 (4) [3724 1-3]

Jędrzeja Filusia z Serdycy, uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dla niego kuratorem Stefana Kuracha z Serdycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. P. 44/3 (1) [3758 1-3]

Michał Dumiak z Podlisek uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Tomasa Popusia z Podlisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 29. marca 1903.

L. cz. P. 87/3 (5) [3762 1-3]

Ignacy Tabor z Kurowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Tomasz Tabor z Kurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. P. 73/3 (1) [3796 1-3]

Marya Ławryk z Brzeziny została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Fedia Ławryka z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. P. 123/3 (2) [3798 1-3]

Fed Buhaj z Szczepanowa, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Filipa Buhaja z Szczepanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. P. 126/3 (4) [3799 1-3]

Paraska z Błaszczuków Zapisiakowa z Akreszor uznana została marnotrawcą a kuratorem jej ustanowiono Petra Błaszczuka Lukiena z Akreszor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczenżyn, 18. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 2/3 (3) [3809 1-3]

Kunegunda Rogoszówna z Żeleźnikowej uznana została za umysłowo-niedołązną.

Kurator Jan Lelito z Żeleźnikowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. P. 209/2 (2) [3764 1-3]

Oleksę i Filipa Chorków synów Pawła rolników z Głińska, uznaje się niewłasnowolnymi z powodu marnotrawstwa — i ustanawia się kuratorem pierwszego — Antoniego Ozachłę, zaś kuratorem drugiego Jana Lewickiego z Głińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. L. 5/3 (2) [3750 1-3]

Za umysłowo niedołąźnych uznano Jakoba i Karolinę Wilków w Przyszowej. Ku-

ratorem tychże ustanowiono Tomasza Nowo-leńca w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. L. 1/3 (7) [3813 1-3]

Maciej Szafran Odrzykonia został uznany umysłowo chorym, kurator Jan Żominski z Birezy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. P. XI. 126/3 (5) [3814]

Mojżesza Erdmanna z Uniatycz uznano obłąkarym, kuratorem Abisch Erdmann.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 8. maja 1903.

L. cz. P. IV. 29/3 (5) [3674]

Naściła Łabaj córka Patachny i s. p. Michała Łabaj z Postolówki, uznana została głupkowatą.

Kuratorem dla niej ustanowiono Iwana Łabaję syna Michała z Postolówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. P. 115/3 (3) [3675]

Fedor Jaworski z Horożanny małej, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Hrynia Jaworskiego z Horożanny małej.

C. k. Sąd Komarno.

L. cz. P. V. 20/3 (4) [3788]

Stanisław Jasilkowski z Czahrowa, uznany marnotrawnym.

Kuratorem jego Szczepan Jasilkowski z Czahrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. L. IV. 12/2 (6) [3789]

Marya z Osiekich 2 śl. Hrybyk z Kozary uznana marnotrawną. Kuratorem jej Wasyl Osiecki z Podmiechłowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. L. 20/2 (6) [3792]

Anna z Chudobów Mysak z Porudna, uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wasyla Hozę vel Mysaka z Porudna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, 13. grudnia 1902.

L. cz. P. 90/3 (8) [3812]

Teresa z Kępów 1 śl. Misiewiczowa 2 śl. Porębska z Bochni uznana za marnotrawczynią oddana została pod kuratelę Szymona Śliwy z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 16. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 92/3 (1) [3815 3-3]

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Semkowi Demidasowi wniósł Mikołaj Demidas z Sadzawek pozew o uznanie prawa własności i intabulację tego prawa do pg. lk. 401/2, 402/2, 403/2 i 606/4 whl. 387 gm. Sadzawki objętych.

Audyencya do rozprawy wyznaczoną została na dzień 18. maja 1902 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wojciech Mayer, c. k. notaryusz w Grzymałowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. T. 13/3 (2) [3437 3-3]

Amortyzacya

Na wniosek Jana Kopryni w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej l. 64 zamieszkałego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 77143, oznaczonej pierwotnie na 16 zł. 66 ct. a wedle salda z dnia 1. lipca 1902 na 66 kor. 08 hal. opiewającej, na jego imię wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. T. 8/3 (4) [3528]
Edykt z dnia 13. marca 1903 l. cz. T. 8/3 (3) ogłoszony w numerach 88, 89, 90 „Gazety Lwowskiej”, prostuje się w ten sposób, że postępowaniem amortyzacyjnym nie są objęte kupony.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. 51.659,903 [3622]
OBWIESZCZENIE.
W myśl artykułu 39. punkt 4. rozporządzenia wykonawczego do działy I. ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220. podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości następujące wyniki repartycji powszechnego podatku zarobkowego w Galicyi na rok 1903.

L. cz. Cg. II. 225/3 (1) [3876 3-3]
Przeciw nieobecnemu Józefowi Liszka, czeladnikowi stolarskiemu przedtem we Lwowie, wniosła Katarzyna Liszka we Lwowie skargę o unieważnienie małżeństwa.
Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 4. czerwca 1903 godzina 11 1/2, przed południem w biurze Nr. 22.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powozanego kuratorem adwokat dr. Leon Nussbrecher we Lwowie będzie go zastępował dopokąd w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II.
Lwów, dnia 6. maja 1903.

Do L. 8846/903 R. sz. kr. (3728 1-3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1903/904 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1902/3 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających		Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów	
		K	h	K	h
1	Białej	12768	888	15	
2	Bóbrce	14527	1010	54	
3	Bochnia	18439	1282	65	
4	Bohorodczanach	6003	417	60	
5	Borszczowie	10314	717	46	
6	Brodach	13862	964	25	
7	Brzesku	15072	1048	44	
8	Brzeżanach	12738	839	56	
9	Brzozowie	9378	652	35	
10	Buczaczu	11236	781	60	
11	Chrzanowie	14205	988	12	
12	Cieszanowie	8326	579	17	
13	Czortkowie	9459	658	—	
14	Dąbrowie	8430	586	40	
15	Dobromilu	10240	712	34	
16	Dolinie	10637	739	84	
17	Drohobyczu	11122	773	70	
18	Gorlicach	11767	818	55	
19	Gródku	7786	541	60	
20	Grybowie	7100	493	90	
21	Horodence	8293	576	90	
22	Husiatynie	11652	810	54	
23	Jarosławiu	16279	1132	40	
24	Jaśle	12648	879	81	
25	Jaworowie	9177	638	37	
26	Kałużu	10853	761	90	
27	Kamionce strum.	17680	1229	86	
28	Kolbuszowej	11088	771	30	
29	Kołomyi	17067	1187	21	
30	Kosowie	6506	452	57	
31	Krakowie miejska	11597	806	71	
32	„ zamiejska	13930	964	—	
33	Krośnie	8976	624	37	
34	Limanowej	7052	490	55	
35	Lisku	6313	439	14	
36	Lwowie miej.	14654	1019	35	
37	„ zam.	17227	1198	35	
38	Łańcucie	1022	711	—	
39	Mielcu	10106	703	—	
40	Mościskach	10178	708	—	
41	Mysłonicach	11733	816	17	
42	Nadwornie	5674	394	70	
43	Nisko	8380	542	9	
44	Nowym Sączu	11271	784	04	
45	Nowym Targu	10868	756	—	
46	Peczeniżynie	2086	145	10	
47	Pilźnie	5837	406	05	
48	Podgórz	7435	517	20	
49	Podhajcach	9316	648	5	
50	Przemysłu	13890	966	21	
51	Przemyslanach	11441	795	88	
52	Przeworsku	6723	467	66	
53	Rawie	79	6	55	52
54	Rohatynie	14322	996	30	
55	Ropezycach	8920	620	50	
56	Rudkach	7173	449	—	
57	Rzeszowie	13591	945	42	
58	Samborze	9907	689	15	
59	Sanoku	11922	829	30	
60	Skałacie	19655	1367	24	
61	Śniatynie	7347	511	10	
62	Sokału	16809	1169	27	
63	Stansławowie	14677	1020	96	
64	Starym Samborze	5628	391	50	
65	Stryju	11537	802	53	
66	Strzyżowie	7157	497	85	
67	Tarnobrzegu	10730	746	40	
68	Tarnopolu	16607	1155	22	
69	Tarnowie	13672	951	05	
70	Tłumaczu	13589	945	30	
71	Trembowli	8912	619	93	
72	Turce	4693	326	45	
73	Wadowicach	13466	936	72	
74	Wieliczce	9627	669	67	
75	Zaleszczykach	4675	325	20	
76	Zbarażu	7182	499	60	
77	Złoczowie	17655	1228	12	
78	Zółkwi	10432	725	67	
79	Zydaczowie	8552	594	87	
80	Zywcu	9013	626	96	
Razem		865146	60181	504	

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów, dnia 3. maja 1902.

Liczba porządkowa	Okręg rozkładowy	Klasa	
		III.	IV.
		Repartycyjna	Repartycyjna
1	Biała powiat	11	16
2	Bobrka „	14	17
3	Bochnia „	6	5
4	Bohorodczany „	9	6
5	Borszczów „	6	9
6	Brody „	36	6
7	Brzesko „	8	6
8	Brzeżany „	1	4
9	Brzozów „	12	13
10	Buczacz „	4	1
11	Chrzanów „	—	2
12	Cieszanów „	25	—
13	Czortków „	39	22
14	Dąbrowa „	12	11
15	Dobromil „	16	9
16	Dolina „	7	—
17	Drohobycz „	27	34
18	Gorlice „	4	2
19	Gródek „	7	1
20	Grybów „	26	21
21	Horodenka „	14	—
22	Husiatyn „	5	9
23	Jarosław „	9	3
24	Jaśle „	4	1
25	Jaworów „	7	8
26	Kałuż „	3	20
27	Kamionka „	18	4
28	Kolbuszowa „	8	10
29	Kołomyja miasto „	3	3
30	Kołomyja powiat „	4	10
31	Kossów „	40	7
32	Kraków miasto „	5	3
33	Kraków powiat „	15	—
34	Krosno „	6	1
35	Łańcut „	5	7
36	Limanowa „	3	—
37	Lisko „	5	7
38	Lwów miasto „	9	4
39	Lwów powiat „	7	8
40	Mielec „	3	7
41	Mościska „	5	16
42	Mysłonica „	6	5
43	Nadworna „	4	1
44	Nisko „	3	3
45	Nowy Sącz „	4	12
46	Nowy Targ „	3	14
47	Peczeniżyn „	4	2
48	Pilzno „	26	26
49	Podgórze „	24	2
50	Podhajce „	3	2
51	Przemysł miasto „	5	11
52	Przemysł powiat „	18	17
53	Przemyslan „	2	20
54	Przeworsk „	6	1
55	Rawa „	2	1
56	Rohatyn „	8	12
57	Ropezyce „	8	1
58	Rzeszów „	11	3
59	Rudki „	5	2
60	Sambor „	16	20
61	Sanok „	20	17
62	Skałat „	12	11
63	Sokal „	4	4
64	Śniatyn „	14	4
65	Stanisławów miasto „	10	1
66	Stanisławów powiat „	1	14
67	Stary Sambor „	22	26
68	Stryj „	1	1
69	Strzyżów „	—	9
70	Tarnopol miasto „	5	—
71	Tarnopol powiat „	—	5
72	Tarnobrzeg „	3	4
73	Tarnów miasto „	2	5
74	Tarnów powiat „	7	8
75	Tłumacz „	4	3
76	Trembowla „	2	1
77	Turka „	20	5
78	Wadowice „	9	5
79	Wieliczka „	2	6
80	Zaleszczyki „	6	5
81	Zbaraż „	4	1
82	Złoczów „	5	7
83	Zółkiew „	13	28
84	Zydaczów „	12	12
85	Zywiec „	12	10
Okręg Izby handlowej		Klasa I.	Klasa II.
86	Lwów-Brody	28	1
87	Kraków	5	10

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. 38.632 V. [3450]

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych posyłek c. k. gal. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają poniżej wyszczególnione przesyłki zwrotne, których ani adresaci ani też nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w razie przeciwnym zostaną one sprzedane w drodze publicznej licytacji względnie zniszczone, a kwoty ze sprzedaży uzyskane zaliczone zostaną na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz.

A. Pakiety.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	255	20, 11 1902	Stanisławów	Michałowie Niemczewscy	Śniatyn	
2	965	12/12 „	Kraków	Jan Prokoj	Tyczyn	
3	157	4. 12 „	Tarnów dw.	Jan Jakóbowski	Sosnowice	

B. Listy polecane.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Zawartość
	Nr.	dzień i rok	miejsce			
1	12 15 10	1902	Krakowiec	Józef Weiser	Oschtiz	
2	111 18/1	1903	Lwów 8	Baronin Teodora Lazarini	Meran	
3	755 21/1	„	„ 1	Edward Oczosalski	Monte Carlo	
4	315 28/1	„	„ 8	Eugenia Pietrusiów	Lwów	
5	26 19/1	„	Kraków	I. Bretschneider	Wiedeń	
6	358 3/2	„	„	Ks. Prałat Józef Krzemieński	Kubów	
7	78 26, 1	„	Stanisławów	Piotr Mrocka	Itzkany	
8	315	?	Gorlice	Andro Challe	Waszynghton	
9	268 13/1	„	„	Walenty Osieł	Lisko	
10	464 10/2	„	Rozwadów	Izak Schmelkes	Dembica	
11	183 17/11	1902	Jaworzno	Albert Fafara	Lwów	
12	49 4/10	„	Jablów	N. Farbijczuk	Wiedeń	
13	4 25, 9	„	„	Antoni Uruski	Jabloukau	
14	744	?	Kołomyja	Michał Wesołowski	Dobreszta	
15	111 20/8	„	Rzeszów	Jan Mieka	Ameryka	
16	86	?	„	Adolf Drucker	Kraków	
17	117 23/12	„	Przemysł 3	Leonid Szemelak	Spas	
18	568 26/1	1903	„ 1	Dmytro Kowalczyk	Lwów	
19	290 29/1	„	„ 1	Mikołaj Danylu	Drohobycz	
20	41 25, 4	1902	Nowy Sącz	A. Grünberg	Nagosaki	
21	565 28, 1	1903	„	Michał Olchowski	Lwów	
22	113 5, 1	„	Kulików	Anton Unger	Lwów 15	
23	81 11/12	1902	Kraków 6	H. Mühlrad	Mohilew pod.	
24	107 5, 1	1903	Zborów	Stanisław Antoniewicz	Kraków	
25	166 19, 2	„	Mościska	Piotr Moson	Eistrau	
26	109 23, 8	1902	Ropezyce	Anna Skorupa	Tarnów	
27	291 5/1	1903	„	Marcin Wersk	Witkowiec	
28	228 2/9	1902	Peczeniżyn	Leib Rosenthal	Köresmozd	
29	255 20/10	„	Kalwarya	Markus Reifen	New York	
30	323 16/12	„	„	Jan Siekiński	Dębie	
31	201 7/10	„	Trembowla	Leopold Kulbiński	Baltimore	
32	202 7/10	„	„	Leopold Kulbiński	Baltimore	
33	61 16/12	„	„	Kazimierz Zabracki	Lwów	
34	662 3/2	1903	Lwów	Ewa Babiakowa	Lwów	
35	68 3/2	„	„	Szczęśny Trzebiński	Tarnopol	
36	612 26/1	„	„	Kazimierz Wesoly	Lwów	
37	567 15/2	„	„ 4	Marya Celińska	Romny	
38	176 12/2	„	Kraków 1	Ks. Krzemieński	Kraków	
39	276 11/2	„	„ 1	Piotr Oczkowski	Chrzanów	
40	80 13, 2	„	„ 1	Bronisław Reich	Kubów	
41	178 9/4	1902	Tarnopol	Alexyj Rohutów	Rossya	
42	50	?	Stryj	Oleksa Koczan	Koziowa	
43	946 4, 2	1903	Tarnów	Abraham Weiss	Brunn	
44	776 5/1	„	Zaleszczyki	Książę Poniński	Równie	
45	13 17, 6	„	Dunajów	Stanislaus Kowalski	Brazylia	
46	703	?	Stanisławów	Michał Jaworski	Dobromil	
47	220 2					

L. cz. T. 11/2 (10) [3507 2-3]

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą

Z przesłuchania świadków okazuje się, że Maryanna z Lichajów Matyga, gospodyni w Białym Dunajcu, urodzona 23. marca 1834 w Białym Dunajcu, prawdopodobnie umarła tamże w roku 1869.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja Matygi, gospodarza w Białym Dunajcu postępowania celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Arturowi Weiglowskiemu, notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyższym wymienio-nej Maryannie z Lichajów Matyga wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1904 rozstrzygnął o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 343/3 (2) [3884 2-3]

Przeciw Wojciechowi Szeli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i Kredytowe w Rzeszowie pozew o 240 kor. z pn. Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szeli ustanawia się pana dr. Bindera, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szelę w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. IX. 1031/96 (25) [3885 2-3]

Przeciw Jakobowi Klaristenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Druckera kupca w Rzeszowie wniosek egz. celem osiągnięcia wykonanej wierzytelności w kwocie 400 kor. z pn.

Na podstawie tego wniosku wydana została uchwała egz. l. cz. IX. 1031/96 (25) z dnia 29. kwietnia 1903.

Celem strzeżenia praw Jakóba Klaristenfelda ustanawia się pana adw. dr. Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Klaristenfelda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. E. 475/3 (1) [3491 2-3]

Paulinie Uhryn w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Podwoleńskich przeciw niej o 24 kor. 6 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 9. kwietnia 1903 l. cz. E. 475/3, którą dozwolono przymusowej sprzedaży 1/4 części realności pod N. kons. 59 w Rosochowcu położonej.

Ponieważ wiadomo gdzie Paulina Uhryn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Feliksa Gromnickiego, adwokata z Podwoleńskich.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Uhryn w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Podwoleńszka, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. T. 19/3 (2) [3534 1-3]

Amortyzacja

Na wniosek Józefa Koziarczyka, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rachunku przez wnioskodawcę zabudowanej księżeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 213.394, na kwotę 260 kor. opiewającej na imię Józefa Koziarczyka wystawionej.

Posiadaczka powyższej księżeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona księżeczka za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. A. 608/2 (6) [3526 1-3]

Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu: 1. Franciszka Krzemińskiego, powołanego do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Antonim Krzemińskim synie Pawła zmarłym w roku 1895 w Jezierzanach;

2. Iwana Janiuka i Annę zam. Szymczukową, powołanych do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Kaencie Janiukowej, zmarłej w Puźnikach w dniu 18. października 1902 z pozostawieniem kodycyłu, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w podpisany sąd i wnieśli deklaracje spadkowe, w przeciwnym zaś razie postępowanie spadkowe zostanie ukończone z ich kuratorem dr. Letzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 11. marca 1903.

L. cz. Cg. I. 107/3 (2) [3956 1-3]

Przeciw Józefowi Kiełbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rozalię Kiełbową w Zaborzu pozew o 2888 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do pierwszej audyencyi na dzień 22. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Józefa Kiełba, ustanawia się Pana Dra Rudolfa Alsa adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kiełba w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. T. 33 (4) [3538 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnych, tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomych Wojciecha Guta, Wnękiem zwanego, urodzonego 13. stycznia 1836 i Maryannę Gutównę, Wnękową zwaną, urodzoną w Zakopanem 24. kwietnia 1838 dzieci Jana, którzy się przed laty przeszło 30 z Zakopanego na Węgry wydali i odtąd wszelki ślad o nich zaginął, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. czerwca 1904 dali o sobie sądowi tutejszemu wiadomość, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek Jędrzeja Guta Wnękiem zwanego za zmarłych uznani będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. A. 329/1 (6) [3562 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 21. maja 1901 zmarła w Krasnem Zofia Szlachta i że między innymi powołany jest do dziedziczenia po niej Jan Szlachts.

Gdy miejsce pobytu Jana Szlachty nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla kuratorem Stanisławem Kołobrem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Sieniawa, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. IV. 194,886 (7) [3560 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 20. grudnia 1885 zmarł w Sieniawie Antschel Stelzer recte Machler syn Herscha Machlera i Tauby ze Stelzerów pozostawiając majątek, którego stan czynny wedle inwentarza spadkowego oznaczony został na 569 kor., zaś stan bierny na 266 kor. 78 hal.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, po bezskutecznym bowiem upływie terminu w braku oświadczonej spadkobierców całe dziedzictwo względnie nieobjęta część j-go c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek przypadnie.

Dla nieobjętej dotąd masy spadkowej ustanawia się kuratorem p. Chaima Rosenb'utha w Sieniawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 6. września 1901.

L. cz. A. 399/2 (3) [3522 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 3. października 1902 zmarł w Stojanowie Markus Klapp nie pozostawivszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc zgłosili się z prawami swymi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla

którego tymczasem Leibisch Klapp ze Stojanowa ustanowiony został kuratorem, tylko tym przyznany będzie, którzy się do spadku oświadczy i tytuł swego prawa dziedziczenia wykaza.

Część zaś spadku nie przyjęta, lub jeśli by się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie wydany Skarbowi Państwa.

Radziechów, 12. marca 1903.

L. cz. A. 238/1 (6) [3561 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 11. kwietnia 1901 zmarł w Dobry Michał Lechman.

Do dziedziczenia po tym zmarłym powołany jest między innymi z ustawy brat zmarłego Iwan Lechman.

Gdy miejsce pobytu Iwana Lechmana nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Onyskiem Lechmanem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, dnia 28. grudnia 1901.

L. 62.132.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. maja 1903 L. 21.204, o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu zwierząt raciewowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Kraszna, Zilah łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szilagy), Uj-Arad (komitat Temes), Felolner, Torda łącznie z miastem tej samej nazwy, Toroczko (komitat Torda-Aranyos), jakoteż z municypalnego miasta Arad na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Unter-Gansersdorf i Turce z powodu panującej zarazy pyska i racie zakazany jest przywóz zwierząt raciewowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznych powiatów sądowych Malaczka (komitat Pozsony), Nagy-Berezaa (komitat Ung), jakoteż na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwa w Nowymtargu z powodu panującego pomoru zakazany jest przywóz świń z granicznego powiatu sądowego Ó-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. maja 1903 L. 20 449 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 9. maja 1903 l. 59.753 („Gazeta Lwowska“ z 14. maja 1903 Nr. 110).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. maja 1903.

L. 60.811

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14. maja 1903 l. 60.811 względem wywozu świń rzeźnych z Galicji do Zwickau w Czechach.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5. maja 1903 roku l. 19.436 wolno wysyłać świnie rzeźne ze wszystkich gmin w Galicji wolnych od zarazy także do gminy Zwickau powiat Deutsch-Gabel w Czechach celem wybitia w zakładzie przemysłowym rzeźnika Konrada Neumanna, przy zachowaniu postanowień punktu 3. obwieszczenia tutejszego z 10. grudnia 1901 l. 135.065 (wybitie świń w ciągu dni 3, Lit. B).

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniami z 4., 15., 21. marca, 19. kwietnia i 17. czerwca 1902, 20. lutego, 18. marca i 24. kwietnia 1903 l. 21.660, 23.258, 33.245, 39.037, 69.705, 21.201, 32.751 i 50.818.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. maja 1903.

L. cz. Cg. I. 129/3 (1) [3955]

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Eliaszowi Izakowi Löwenthalowi wniósł Samuel Löwenthal w Dobromilu przez adwokata Dra Oswalda Blumenfelda w Przemyśle pozew o uznanie nakazu zapłaty Cw. 5111 (1) za pozorny i wykreślenie sumy 1200 kor. z realności lwh. 205 gm. Dobromil.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 26. maja 1903 o godz. 10 rano biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powołanego kurator adw. dr. Cyryl Czerluneczka-

kiewicz w Przemyśle będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 12. maja 1903.

L. cz. C. I. 108/3 (2) [3923]

Przeciw Antoniemu Gajewskiemu i Zofii Gajewskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o zapłatę 492 kor. 60 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. czerwca 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego i Zofii Gajewskich, ustanawia się pana Józefa Trojnarza, profesora gimn. w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. C. 125/3 (1) [3938]

Przeciw Pawłowi Frączkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Tuchowie przez Kasę pożyczkową gminy Zalasowa pozew o 368 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 10. czerwca 1903 na godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Pawła Frączka, ustanawia się pana Kazimierza Goyskiego, c. k. notaryusza w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienionego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, dnia 2. maja 1903.

L. cz. Cw. 589/3 (1) [3921]

Przeciw Abrahamowi Unger, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Striju przez Towarzystwo zaliczkowe „Nadzieja“ w Mikołajowie pozew wekslowy o 300 koron z przyn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abranama Ungera ustanawia się pana dr. Kaletę, adwokata w Striju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powołanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 3. maja 1903.

L. cz. E. 429/3 (4) [3936]

W sprawie egzekucyjnej oszczędności i pożyczek w Radomyślu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Michałowi Magdziarzowi i tow. o 1400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z d. 25. kwietnia 1903 l. cz. E. 429/3 (2), którą dozwolono licytację realności whl. 17, 155, 461 i 480 ks. gr. gm. kat. Czermin objętych.

Ponieważ wiadomo gdzie Michał Magdziarz syn Piotra w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. Dra Stanisława Łojasiewicza w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Magdziarza syna Piotra w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 5. maja 1903

L. cz. E. 379/3 (2) [3935]

W sprawie egzekucyjnej Maurycego Lüpshütza w Krakowie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Radomyślu przeciw Haskłowi i Mindli Polymerom w Przemyśle o 497 kor. 50 hal. ma być doręczoną uchwała z dnia 15. kwietnia 1903 l. cz. E. 379/3 (1), którą dozwolono zajęcie pretensyi tabularnie zabezpieczonej.

Ponieważ wiadomo gdzie Mindla Polymer w Ameryce przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Stanisława Łojasiewicza z Radomyśla.

Tenże kurator zastępywać będzie Mindlę Polymerową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 4. maja 1903.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacja
fabryk kolei wazkotorowych **ORENSTEIN & KOPPEL**
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy nankowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Sirołu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Osoba wolna inteligentna, szuka miejsca zarządu do starszego w dowca „L. E.“ poste-rest. Przemyśl.

Regestra gospodarze

układu K. Madeyskiego i W. K. Cybulskiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie, pl. Maryacki.

1000—2000 koron

ofiaruje za wyrobienie stałej z emeryturą posady w wielkim majątku autonomicznym lub rządowej. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników, pasaż Hausmana 9 Lwów, pod »Veritas«.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

Tanio do sprzedania.

Meyers Conversations-Lexicon . . . tomów 21.
Buch der Erfindungen tomów 10.
Weltgeschichte Grotego tomów 12.

Powyższe dzieła są w stanie zupełnie nowym i ostatnie wydania. Wiadomość w biurze Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Jedyny istniejący

Skorowidz

dóbr tabularnych w Galicji i W. Ks. Krakowskim wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. dra T. Pilata, do nabycia po niższej cenie zamiast kor. 13:20 tylko za kor. 6 w księgarni antykwarskiej

M. Hölzla

we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

Cement

najlepszy portlandzki wagonami i częściowo najtaniej u

BRACI MUND

Lwów, Sykstuska 23.

Telefon Nr. 605.

Wykaz datków dobroczynnych zbieranych przez podpisanego na rzecz biednych żydów w Palestynie za rok 1902:

Saldo z 31. grudnia 1901 . . . 4.283 K 16 h
Dochody w roku 1902 . . . 165.158 K 59 h
Razem . . . 169.441 K 75 h
Rozchody w roku 1902 . . . 169.340 K 90 h
Saldo z 31. grudnia 1902 . . . 100 K 85 h
Drohobycz, 13. maja 1903.

Ig. L. Schreiber.

DOCHÓD.

Kupcy, właściciele restauracji, akwizytorzy, ajenci, właściciele biur loteryjnych w ogóle wszyscy, którzy na uboczny dochód

10 do 20 koron

dziennie reflektują, będąc podać swoje adresy pod „O. B. 12“ postlagerat Brünn (Mähren).

Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendarium informację bankowe tyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy

Schutz i Chajes

Lwów, róg ul. Kopernika.

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy
BYSTRA obok Bielska
Śląsk austriacki.
Kąpiele słoneczne, powietrzne i świetlne.

L. 6344/903.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszym na podstawie §. 63. statutów pp. Herzowi Eckerowi i Annie Eckerowej kapitały 17.063 kor. 86 hal. i 2463 kor. 28 hal. z pn., listami zastawnymi, pochodzące z większych 9700 zł. w. a. i 1400 zł. w. a. na hipotece dóbr Wyrki w h. 554 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych w powiecie Kamioneckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Herza Eckera i Annę Ecker jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

Mydło Schichta

„Jeleń“

Znaki ochronne:

„Klucz“



Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht“ który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcja ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks. Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydziewski I. „Wspomnienie“, Sokołowski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierzchlejski R. „Mazurek“, Crescenzo C. „Powodzenia“ Polka, Douvenoy A. Tance Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, Koczew-Kowarzowicz „Perły Albani“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości“ kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkowski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci rocznie otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcji: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicji we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo zł. 1-60
" Souchong czarna " 2-
" Zbiór majowy " 3-
" Kaysow czarna " 4-
" Melange de Lond. " 4-
" Wysiewki herbaciane 1-30
" Wysiewki herbaciane najlepsze 1-60

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:
Portorico zł. 9-1/2 kl. — 90
Cuba grubo-ziarnista 9-50 " — 95
Ceylon zielona 10- " 1-
" przednia 10-40 " 1-04
" gruboziarn. 10-75 " 1-08
" perłowa 10-75 " 1-08
Mocca arabska arom. 10-75 " 1-08
Jawa złota 10-75 " 1-08